Nr. 268 Piątek, 18 listopada 1932 Rok 123

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie rano



**Ceny prenumeraty** bez doręczenia do domu miesięcznie ... z dostawą do domu ...
**na prowincji:** z przesyłką pocztową ... zł. 5·30; za granicą ... zł. 8·—

ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **20 gr.**



# SEJM POLSKIEGO ROLNICTWA.

W wielkiej rodzinie państw europejskich Polska zajmuje poczesne miejsce nietylko ze względu na ilość ludności, obszar swego terytorjum, bogactwa naturalne, które kryją głębie jej ziemi, ale również i ze względu na udział w światowej produkcji środków spożywczych, a więc w zaopatrywaniu innych krajów, o mniej urodzajnych glebach, w niezbędne do życia artykuły. Jeżeli nie liczyć Rosji, to Polska jest drugiem w świecie państwem pod względem ilości produkowanych ziemniaków oraz żyta, a trzeciem w Europie w produkcji owsa, czwartem w zakresie jęczmienia. Bardzo poważną rolę odgrywa Polska jako warsztat produkcji hodowlanej. Posiadamy, nie licząc Rosji, najwięcej w Europie koni, jesteśmy na drugiem miejscu po Niemczech pod względem ilości trzody chlewnej, na trzeciem w zakresie bydła rogatego, ustępując pod tym względem tylko Niemcom i Francji.

Znaczenie Polski w świecie jako producenta i dostawcy artykułów rolniczych najlepiej uwidaczniają liczby, obrazujące udział Polski w handlu światowym poszczególnemi artykułami. Mianowicie w zakresie żyta Polska dostarcza jednej czwartej ilości żyta będącego w handlu całego świata, a połowę ogólnej ilości żyta, dostarczanego przez Europę. Tak samo poważnie przedstawiają się liczby z zakresu i innych artykułów rolniczych.

To znaczenie Polski na zewnątrz, jako eksportera produktów rolniczych, znajduje pełny odpowiednik w roli, jaką odgrywa rolnictwo w wewnętrznem życiu gospodarczem i społecznem kraju. Jeżeli przypatrzymy się, ilu ludzi w Polsce trudni się pracą na roli, ilu zaś poświęca się innym zawodom, okaże się, że na trzydzieści kilka miljonów ludzi, zamieszkujących terytorjum naszego kraju, przeszło dwadzieścia miljonów uprawia ziemię, żyje z ziemi i karmi nietylko resztę ludności Polski, ale, wytwarzając więcej, niż Polska może spożyć, wywozi dużą ilość owoców swej pracy zagranicę.

Z tego wszystkiego wynika jasno, że rolnictwo jest podstawową gałęzią wytwórczości krajowej, że z tytułu udziału w majątku narodowym, w dochodzie społecznym, w wywozie, powodzenie i dobrobyt ludności pracującej na roli jest jednym z najważniejszych czynników dobrobytu całego kraju.

Przeżywany od lat kilku kryzys jest klęską, która dotknęła cały świat. Klęska ta nie ominęła i Polski. Odczuła go zaś ona tem boleśniej, że kryzys dotknął w pierwszej linji rolnictwo, a Polska jest jednak w wielkiej jeszcze mierze krajem rolniczym.

W bieżącym roku wkraczamy niewątpliwie w najcięższy okres położenia warsztatów rolniczych. Nie notowany w dziejach tego pokolenia spadek dochodu społecznego w rolnictwie, w ciągu ostatnich trzech lat o przeszło 50 prc., doprowadził do ostatecznego wyczerpania warsztatów rolnych, do nadwerężenia ich siły nabywczej i ostatecznej

Solidarne i masowe wystąpienie całego społeczeństwa rolniczego, mające na celu z jednej strony wyrobienie sobie jednolitej opinji w sprawie trapiących rolnictwo bolączek, z drugiej zaś omówienie i ujednostajnienie środków zaradczych, stało się rzeczą wprost konieczną. Tem bardziej że siła i natężenie kryzysu w naszym kraju związana jest silnie z brakiem jednolitości frontu społecznego rolnictwa i brakiem aktywności polityczno-społecznej. Jakkolwiek Rząd wykazuje dziś daleko idące zrozumienie dla potrzeb rolnictwa, rozwijając energiczną akcje antykryzysowa, to żaden rząd jednak nie jest w stanie zastąpić w ochronie interesów rolnictwa samych zainteresowanych sfer gospodarczych, które muszą zdobyć się na świadomość swych dążeń, sformułować swe cele i skonkretyzować środki zaradcze. Potrzebny jest program rolniczy tworzony przez samych rolników, potrzebne jest oparcie się w akcji, mającej na celu przeciwstawienie się skutkom kryzysu rolnego, na świadomej woli przedstawicieli rolnictwa.

Te wskazania miała zrealizować wielka manifestacja rolnicza — „Tydzień Rolniczy" — zorganizowany przez zrzeszenia rolnicze całej Polski w dniach 6—13 listopada br., a zakończony centralnym zjazdem rolniczym w Warszawie.

Zjazd ten był w całem tego słowa znaczeniu nakazem chwili. Jak to dziś już można osądzić, spełnił on w poważnej mierze swe zadania. Omówił i wyjaśnił szereg zasadniczych zagadnień z dziedziny polityki gospodarczej. Na podkreślenie zasługuje przytem fakt, że wszelkie postulaty, jakie ujawniły się w toku obrad, szły po linji tej polityki, którą uprawia Rząd od dłuższego już czasu. Uchwalone rezolucje stwierdzają z całym naciskiem, że przedewszystkiem winna być kontynuowana dotychczasowa celowa akcja Rządu, zmierzająca do utrzymania i podniesienia opłacalności produkcji rolnej.

Oczywiście zagadnienie pomocy dla rolnictwa jest kwestią bardzo skomplikowaną, łączącą się ściśle z całym szeregiem innych zagadnień z polityki gospodarczej. Wszelkie poczynania w tym kierunku muszą być czynione z całą rozwagą i przygotowaniem, co wymaga pewnego czasu i nie może być załatwione tak szybko, jakby sobie może tego życzyły sfery rolnicze.

Bądźcobądź, niezależnie od takich czy innych rezultatów „Tygodnia Rolniczego", już sam fakt zorganizowania tak wielkiej manifestacji społeczno-gospodarczej wskazuje na wzrost samowiedzy społecznej i poczucia siły, jakie zaczyna ogarniać te warstwy ludności, które stanowią przeszło 65 prc. ogółu mieszkańców kraju, a których głos w sprawach i politycznych i gospodarczych jest zupełnie niewspółmierny z ich rolą w życiu państwowem Polski. „Tydzień Rolniczy" stał się przeglądem sił własnych rolnictwa, które poprzez spokojną ocenę rzeczywistości chce samodzielnie nakreślić program poprawy bytu. Przerzucono okiem własne szeregi, poprawiono błędy w działalności organizacyj zawodowych, sprawdzono słuszność kalkulacyj gospodarczych i zdano sobie sprawę z zaradności własnej wewnątrz warsztatów rolnych.

I jeszcze rzecz jedna: Oto stwierdził „Tydzień" jeden dobroczynny wpływ kryzysu: oprzytomniały umysły. Dzisiaj już nie znajdzie posłuchu robota wichrzycielska, chociażby ją ubrać w formę najmilszą dla kieszeni rolnika. Nie da on wiary malkontentom politycznym, będzie stronił od umysłów skrajnych, wołających bezkrytycznie o „krzywdzie rolnika". Głęboka treść „Tygodnia Rolniczego" leży w podkreśleniu tego, co łączy w zwartą całość wielki organizm gospodarczy Polski.

—o—

# B. minister August Zaleski prezesem Banku Handlowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 16 listopada. (Sch) Dowiadujemy się, że b. minister spraw zagranicznych p. August Zaleski ma objąć stanowisko prezesa Banku Handlowego, opróżnione po śmierci Stan. Lubomirskiego.

Wiadomość ta odbiła się głośnem echem w warszawskich kołach politycznych. Z tą chwilą pogłoski o mającem nastąpić mianowaniu min. Zaleskiego na jedną z polskich placówek przestały być aktualne. Widoczne jest, że min. Zaleski wycofa się całkowicie z czynnego życia politycznego.

# Na wystawę lotniczą w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 16 listopada. (G.) Na wielką wystawę lotniczą, która ma być w tych dniach otwarta w Paryżu, wyjechała z Polski delegacja złożona z 18 osób, reprezentujących departament aeronautyki, Instytut badań technicznych lotnictwa i P. Z. L.

Delegacja udała się do Paryża koleją, natomiast na samolocie P. Z. L. wystartował na wystawę kapitan-pilot Gedgowd, jeden z uczestników polskiej ekipy w Challenge'u w 1932 r., który leci wraz z inż. Misztalem.

# Pamiętniki króla zapałczanego.

**Sztokholm**, 16 listopada. Miejscowa prasa donosi, że policja znalazła wśród papierów, pozostałych po Iwarze Kreugerze, rękopis jego pamiętnika, co do którego wydania Kreuger miał już zawrzeć umowę w r. 1931 z pewną firmą wydawniczą niemiecką, której zapłacił dużą sumę.

Pamiętniki te, których wydanie ma na celu reklamę osoby Kreugera i jego przedsiębiorstw, zostały napisane przez pewnego dziennikarza niemieckiego na podstawie materjałów, dostarczonych przez samego Kreugera i kilku bliskich mu osób. (PAT)

# Litanja za zdrowie JCM. Wilhelma II.

## Królewiecki pastor w kontakcie z bojówkami.

**Królewiec**, 16 listopada. Prasa przynosi rewelacje w sprawie udziału pastora Willigmanna w sprawie zamachów bombowych w Królewcu po lipcowych wyborach do Reichstagu.

Stwierdzone bowiem zostało, że bojówki hitlerowskie, które następnie dokonały znanych zamachów bombowych nocowały w mieszkaniu pastora i były przez niego przyjmowane śniadaniem.

Należy zaznaczyć, że pastor Willigmann jest proboszczem tutejszego tumu i że litanji do dziś dnia odmawia modlitwę za zdrowie „Jego Cesarskiej Mości Wilhelma II." (PAT.).



### ĆWICZENIA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

**Berlin**, 16 listopada. W południowych Niemczech urządzono wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Eskadry nieprzyjacielskie markowane były przez samoloty pilotowane przez niemieckich lotników cywilnych. (PAT.).

—o—

## Dokąd zmierza Trocki?

**Wiedeń,** 16 listopada. „N. Fr. Presse" przynosi ze Stambułu szczegóły wyjazdu Trockiego do Kopenhagi. Wyjazd nastąpił potajemnie w poniedziałek wieczorem; władze tureckie bowiem zakazały ogłoszenia terminu wyjazdu.

Trocki wyjechał na podstawie paszportu tureckiego. Otrzymał on zaproszenie od duńskiego towarzystwa studenckiego, by wygłosić wykład w Kopenhadze. Rząd duński pozwolił mu na jednotygodniowy pobyt w Danji. Francja udzieliła mu wizy tranzytowej.

Trocki spodziewa się, że będzie mógł mieć wykłady także w Norwegji i Szwecji. (PAT)

## Poświęcają zakładników.

**Tokio,** 16 listopada. Władze wojskowe japońskie postanowiły energicznie wystąpić przeciwko powstańcom mandżurskim, nie wahając się przed poświęceniem 250 japońskich zakładników, zatrzymanych przez dowódcę powstańców Su-Ping-Wena. Z Tokio i Tsin-Czao wysłano posiłki do Cicikaru. (PAT)

## Antyangielskie demonstracje w Irlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16 listopada. (G.) Z Londynu donoszą: W Belfaście doszło do demonstracyj antyangielskich w związku z przybyciem księcia Walji na otwarcie parlamentu północnej Irlandji.

Na jednej z ulic podarto w strzępy chorągiew angielską. W nocy ukazały się na murach plakaty protestujące przeciw wizycie księcia Walji. Policja aresztowała kilka osób.

## Rygor w fabrykach ZSSR

**Moskwa.** 16 listopada. Ukazał się m nowy dekret rządu, nakazujący wydalanie robotników już po jedynym dniu nieusprawiedliwionej nieobecności przy pracy.

* * *

„Prawda" w artykule wstępnym przyznaje, że elementom kułackim na Kaukazie północnym udało się zorganizować sabotaż państwowych dostaw zbożowych. W sabotażu brali udział również komuniści wiejscy. Na Kaukazie półn. zarządzono energiczną czystkę całego aparatu partyjnego. Donoszą również o sabotażu dostaw zboża na Ukrainie i na Uralu. (PAT.)

## Nowy olbrzym morski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 listopada. (G) Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph" podaje szczegóły budowy nowego pancernika francuskiego „Dunkierka". „Dunkierka" będzie posiadała 8 dział o kalibrze 33 cm, które mogą wyrzucać pociski wagi kilku tysięcy funtów na odległość 40 km.

Dotychczas najsilniejszym okrętem świata jest angielski okręt „Hood", drugim zkolei będzie „Dunkierka".

„Daily Telegraph" wysuwa zastrzeżenia przeciw budowie nowego okrętu francuskiego, twierdząc, że według planu zmniejszenia tonażu okrętów liniowych, nie powinno się budować pancerników, przekraczających 22 tysięcy ton.

## Z SĄDU WOJSKOWEGO.

## Wyrok.

Wczoraj popołudniu zakończono rozprawę przeciw kpt. Łucjanowi Rawiczowi, b. referentowi P. K. U.

Odczytano mu wyrok, skazujący go na 10 miesięcy ciężkiego więzienia oraz wydalenie z korpusu oficerskiego.

—o—

# Głodówka modną bronią polityczną.

## Gandhi znalazł naśladowców w Szwajcarji.

**Genewa,** 16 listopada. Socjalista Nicole, aresztowany w związku z wydarzeniami w dniu 9 b. m., rozpoczął głodówkę.

Na dzisiejszem posiedzeniu kantonalnego parlamentu, zwanego Wielką Radą, rząd przedstawił sprawozdanie z wypadków w dniu 9 listopada.

Na początku posiedzenia wszyscy posłowie uczcili przez powstanie pamięć osób poległych podczas rozruchów. Przedstawiciel rządu wygłosił na wstępie przemówienie, w którem usprawiedliwiał akcję wojskową i motywował zarządzenia władz.

Deputowani socjalistyczni, występujące przeciwko rządowi, określali fakt zwołania zebrania partji narodowej jako prowokację, krytykując sprawozdanie władz wojskowych, odczytane przez przedstawiciela rządu.

Wielka Rada po dyskusji wszystkiemi głosami, przeciwko głosom socjalistów, przyjęła uchwałę, aprobującą w zupełności zarządzenia rządowe. (PAT)

# Marsz bezrobotnych do Waszyngtonu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 16 listopada. (G.) Z Nowego Jorku donoszą: W ubiegły poniedziałek z Chicago wyruszył pochód bezrobotnych pod przewodnictwem komunistów do Waszyngtonu. Bezrobotni zamierzają przedstawić Kongresowi petycję o wypłacenie każdemu bezrobotnemu 50 dol. jako zapomogi zimowej.

Równocześnie zapowiedziano szereg innych marszów bezrobotnych z San Francisco, Filadelfji, Cleveland itd do Waszyngtona. Przybycia bezrobotnych do Waszyngtonu oczekują około 5 grudnia.

# 3 lata więzienia za łapówkę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16 listopada. (Sch) W Sądzie okręgowym zapadł dziś wyrok w procesie przeciw Ksaweremu Rożańskiemu, wyższemu urzędnikowi Izby skarbowej, oskarżonemu o wymuszenie 1.500 zł. łapówki od dyrektora fabryki cementu „Synteza".

Zeznania świadków wypadły naogół niekorzystnie dla oskarżonego.

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy, sąd skazał Rożańskiego na 3 lata więzienia.

# Listy gończe za oszustem w sutannie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 16 listopada. (G.) Jeden z ziemian, bawiąc w Warszawie, spotkał w pewnym lokalu nocnym ubranego po cywilnemu osobnika, który niedawno bawił w jego okolicach, przedstawiając się jako ksiądz Tarło-Tarłowski. Jeżdżąc po całem województwie lubelskiem, opowiadał ów rzekomy ksiądz, że w Sowietach był cztery razy skazany na śmierć. Opowiadaniami o swych przeżyciach wzbudzał litość u słuchaczy i wyłudzał wsparcia.

Ziemianin, powróciwszy do domu, doniósł policji o swem spotkaniu w lokalu nocnym z rzekomym księdzem. Dochodzenia wykazały, że „ksiądz Tarło-Tarłowski" poszukiwany jest listami gończemi przez policję szeregu miast Małopolski.

## Rabin poślubił chrześcijankę.

**Paryż,** 16 listopada. Rabin jednej z tutejszych synagog Jakób Katz, który poślubił chrześcijankę, wskutek czego pozbawiony został godności kapłańskiej, zwrócił się do sądu cywilnego z żądaniem, aby gmina żydowska wypłaciła mu odszkodowanie w wysokości 100.000 fr. Wyrok w tej sprawie nastąpi za 8 dni. (PAT.)

—o—

## Tajemnicza sprawa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16 listopada. (Sch) Do władz śledczych w Warszawie wpłynęło doniesienie matki 24-letniego Abrahama Ringelbluma przeciwko jego narzeczonej i aplikantowi R.

Ringelblum przed kilku dniami wybrał się z temi osobami na przejażdżkę kajakiem. Po kilku godzinach wycieczkowcy powrócili do przystani bez Ringelbluma. Na pytanie właściciela przystani, co się z nim stało, aplikant R. oświadczył, że kajak, którym płynął Ringelblum z narzeczoną, wywrócił się. Ringelblum utonął, a narzeczoną zdołano uratować.

Wkrótce wyszedł na jaw szereg szczegółów, które sprawę tę przedstawiają w bardzo podejrzanem świetle. Wdrożono śledztwo celem wyjaśnienia tajemniczej sprawy.

## Wyrok na komunistów z Góry Kalwarji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16 listopada. (Sch) Sąd okręgowy rozpatrywał dziś sprawę Eli Majera Gunsztadta, Lejzora Messinga, L. Kornwassera, Lipy Hellmana, Sz. Smolarza i Srula Fuchsa, oskarżonych o urządzenie wiecu komunistycznego w Górze Kalwarji pod Warszawą. Oskarżeni do winy się nie przyznają. Zeznania świadków potwierdziły szczegóły aktu oskarżenia.

Sąd skazał Fuchsa na 1 rok twierdzy, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

—o—

## WYDOBYCIE STATKU ZATOPIONEGO PRZED 200 LATY.

Po 200 latach wydobyto z dna rzeki Glomma statek, zdobyty w roku 1716 przez norweskiego bohatera morskiego Tordenskjolda na Szwedach.



## Zjazd starostów województwa lwowskiego.

**Lwów,** 17 listopada. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wojewody dr. Rożnieckiego rozpoczęły się obrady 2-dniowego zjazdu starostów Województwa lwowskiego. Przedmiotem obrad są sprawy samorządowe, budżetowe, bezrobocia, rolnicze, bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Obrady trwać będą jeszcze przez dzień dzisiejszy.

## W każdej wsi — Koło T. S. L.

Zarząd okręgowy TSL. w Tarnopolu przystąpił do dalszego tworzenia placówek oświatowych na terenie województwa tarnopolskiego. Istnieje plan zwiększenia ilości Kół TSL. w ten sposób, by każdy powiat miał 8 do 12 Kół co zapewnia dużą opiekę kulturalną, oraz możliwość otrzymywania książek i gazet polskich. W dalszym planie będzie rozwinięta akcja, by każda wieś polska miała swoje Koło TSL. i Dom ludowy, jako ośrodek pracy społecznej.



## BRUKSELA - TEHERAN NA APARACIE TURYSTYCZNYM.

**Bruksela,** 16 listopada. Dwóch lotników belgijskich Albert Mareschall i Gelo Clavier dokonali na aparacie turystycznym o bardzo małej mocy rajdu Bruksela - Teheran, w ciągu 15 dni. Lot ten trzymany był do ostatniej chwili w tajemnicy. To też z wielką radością przyjęto wiadomość o jego szczęśliwem zakończeniu. (PAT).

# Z DNIA.

### UNIWERSYTET WARSZAWSKI PRZECIW PROJEKTOWI USTAWY O SZKOŁACH AKADEMICKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 16 lisopada. (Sch.) W ostatnich dniach odbyły się zebrania Rad poszczególnych wydziałów Uniwersytetu warszawskiego, na których rozpatrywano projekt reformy ustroju szkół wyższych.

Jak słychać. Rady wydziałowe Uniwersytetu zajęły wobec projektu Ministerstwa W. R. i O. P. stanowisko negatywne. Również negatywnie wypowiedziało się zebranie profesorów Politechniki warszawskiej.

Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie senatu Uniwersytetu warszawskiego, które na tle stanowiska zajętego przez wydziały, zajęło również stanowisko negatywne.

### PO ŚWIĘCIE NIEPODLEGŁOŚCI.

**Warszawa,** 16 listopada. Z okazji Święta Niepodległości P. Prezydent Rzplitej otrzymał kilkaset depesz z wyrazami hołdu i czci. Z polecenia P. Prezydenta kancelarja cywilna wyraża podziękowanie tym wszystkim instytucjom, organizacjom i osobom, które depesze nadesłały. (PAT.).

### W OBRONIE POLSKIEGO POMORZA.

**Morawska Ostrawa,** 16 listopada. W auli Uniwersytetu Masaryka w Bernie wygłosił na zaproszenie tamtejszego klubu czechosłowacko - polskiego prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Srokowski odczyt o Prusach Wschodnich. Celem odczytu była obrona Polskiego Pomorza oddzielonego Prusami od Rzeszy. — argumentami historycznemi i gospodarczej natury przed niemieckiemi twierdzeniami o szkodliwości „korytarza" polskiego. (PAT.).

### NOWY ZARZĄD BRATNIEJ POMOCY UNIW. JAG.

**Kraków,** 16 listopada. Wczoraj odbyło się w Krakowie doroczne walne zebranie Bratniej Pomocy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prawie jednogłośnie przeciwko tylko kilku głosom wybrano nowy zarząd, który składa się wyłącznie z przedstawicieli młodzieży należącej do ugrupowań prorządowych. (PAT.).

### WIDOKÓWKI NA RZECZ POMOCY BEZROBOTNYM.

**Warszawa,** 16 listopada. Minister Poczt i Telegrafów w celu zasilenia funduszu walki z bezrobociem wprowadził do sprzedaży kartki widokowe. Kartki są do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych, Zaraz w pierwszych dniach ukazania zjednały one sobie duży popyt. (PAT.).

### ALEJE POR. ŻWIRKI I WIGURY.

**Grudziądz,** 16 listopada. Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono nadać 2 ulicom prowadzącym do lotniska wojskowego, jednej nazwę Alei por. Żwirki, drugiej nazwę Alei inż. Wigury. (PAT.).

### PRZED SOBOREM CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16 listopada. (Sch.) W dniach 14 i 15 b. m. odbywały się w Warszawie w sprawach związanych z pracami przygotowawczemi do Soboru Cerkwi prawosławnej.

W konferencjach tych, które odbywały się pod przewodnictwem metropolity Dionizego, brali udział przedstawiciele hierarchji prawosławnej, arcybiskupi Aleksander i Aleksy oraz przedstawiciele Rządu p. wojewoda Józewski, dyr. Potocki, naczelnik Suchenek-Suchecki i wicemin. Sieczkowski.

—o—

# Eksperci ustalili przyczynę katastrofy przy ul. Krochmalnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16 listopada. (G). Władze sądowo - śledcze ukończyły wczoraj czynności związane z ustaleniem przyczyn katastrofy przy ul. Krochmalnej.

Eksperci inż. Dziewulski, Kruszewski, Zajchowski i kpt. Steuer po dokładnem zbadaniu sytuacji wyrazili zgodną opinję, że przyczyną katastrofy mogło być jedynie **magazynowanie przez właściciel browaru nadmiernej ilości jęczmienia w spichrzu na II. i III. piętrze.** Napór olbrzymiej masy jęczmienia spowodował runięcie ściany i około 45 tonn jęczmienia.

Jak się dowiadujemy, **do odpowiedzialności pociągnięty będzie dyrektor techniczny browaru p. Wacław Czarkowski.**

Magistrat warszawski na ostatniem posiedzeniu zatwierdził wydatki na niezbędną pomoc dla rodzin ofiar katastrofy przy ul. Krochmalnej.

Kilku adwokatów warszawskich zwróciło się do rodzin zabitych z propozycją wniesienia akcji cywilnej przeciw dyrekcji browarów Haberbusch i Schiele. Powództwo cywilne byłoby rozpatrywane łącznie z procesem karnym, jaki prokuratura wytoczy winnym niedozoru.

Spichlerz firmy Haberbusch i Schiele zagraża dalej bezpieczeństwu publicznemu. Część ulicy Krochmalnej została wobec tego zamknięta dla ruchu kołowego.

Dziś odbyły się dalsze pogrzeby ofiar katastrofy, urządzone już przez inny zakład pogrzebowy.

## Nowy ambasador U. S. A. w drodze do Polski.

**Nowy Jork.** 16 listopada. Nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Lammott-Bell wraz z małżonką odpłynęli o północy do Europy. W rozmowie z korespondentem PAT. ambasador oświadczył, że nie wypada mu dawać jakichkolwiek enuncjacyj przed wręczeniem listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzplitej, pragnie jednak aby cała Polska wiedziała, że jedzie z entuzjazmem na posterunek do kraju, którego historja oraz obecny wspaniały rozwój żywo go interesują. (PAT.)

### ROOSEVELT ODPOCZYWA PO WYBORACH.

**Albany,** 16 listopada. Roosevelt pozostaje nadal w łóżku z powodu przeziębienia, wobec czego nie można jeszcze ustalić daty konferencji z Hooverem. Otrzymuje on setki depesz, pochwalających jego zgodę na współpracę z Hooverem. (PAT.)

# Zerwanie rokowań polsko-gdańskich.

## Gdańskie czynniki urzędowe nie rozumieją potrzeb gospodarczych ludności Gdańska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 16 listopada. (Sch.) Trwające od kilku dni polsko-gdańskie rokowania w sprawach celnych i kontyngentowych, zostały w dniu dzisiejszym przerwane.

* * *

W dniu 1 listopada rozpoczęły się w Warszawie rokowania polsko-gdańskie w sprawach celnych i kontyngentowych. Rokowania te poprzedzone w październiku prywatnemi rozmowami prezydenta Senatu gdańskiego Ziehma z członkami delegacji polskiej w Genewie, miały doprowadzić do uzgodnienia poglądów czynników polskich i gdańskich na sposób likwidacji przywilejów gdańskich w dziedzinie obrotu uszlachetniającego i kontyngentów przywozowych, przywilejów, które zostały przyznane Gdańskowi w umowie warszawskiej z r. 1921, a obecnie stanowią poważną przeszkodę w rozwoju obrotu towarowego wewnątrz polskiego terytorjum celnego, co odbija się ujemnie na handlu gdańskim.

Od początku rokowań okazało się, że delegacja Gdańska odbiega w swoich projektach bardzo daleko od tez ustalonych w rozmowach przeprowadzonych na terenie Genewy.

W związku z tem przerwano rokowania na jeden dzień, podczas którego delegacja Gdańska udała się do Wol. Miasta celem uzyskania nowych instrukcyj. Po powrocie jej do Warszawy miały rozpocząć się ponowne rokowania na zasadzie minimalnych postulatów obu stron.

Wbrew oczekiwaniu, po powrocie delegacji gdańskiej sytuacja nietylko nie zmieniła się, ale wręcz przeciwnie, delegacja gdańska przez wysuwanie ciągle tych samych żądań zdezawuowała oświadczenia składane w Genewie przez prezydenta dr. Ziehma i doprowadziła do zerwania rokowań.

Ostatnie rokowania polsko-gdańskie w dziedzinie czysto gospodrczej wykazują, że obecne czynniki urzędowe W. M. Gdańska nie rozumieją potrzeb gospodarczych swej własnej ludności i możliwości rozwoju gospodarczego W. M. Gdańska w oparciu o interes gospodarczy Polski i współdziałanie w tej dziedzinie z życiem gospodarczem Polski.



# Rozruchy rolne w Hiszpanji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16 listopada. (G) Z Madrytu donoszą: W szeregu miejscowości w Hiszpanji wybuchły rozruchy.

Z prowincji Bajadoz sygnalizują o rozruchach rolnych. Robotnicy rolni napadają na dwory i rabują zboże. W kilku miejscach doszło do starć z policją. Są zabici i ranni.

W Villa Nuova demonstrowali robotnicy z czerwonym sztandarem na czele. Demonstranci otwarzyli więzienie i wypuścili na wolność więźniów. Do miasta skierowano rezerwy policji.

W Grenadzie wybuchł strajk studentów.

# Lot Amy Johnson nad Saharą.

**Londyn,** 16 listopada. Wielki niepokój panował wczoraj w Londynie z powodu braku wiadomości o słynnej lotniczce angielskiej Amy Johnson-Mollison, która usiłowała pobić rekord lotu z Anglji do Kapsztadu.

Lotniczka wystartowała z Oranu w półn. Afryce w poniedziałek około północy, zamierzając w ciągu nocy księżycowej przelecieć nad Saharą do miejscowości Niamey. Trasa lotu przez Saharę do Niamey wynosi 1650 mil angielskich. (PAT.).

Dziś nadeszły do Londynu depesze, że Amy Johnson przybyła wczoraj po północy do miejscowości Gao nad Nigrem. (PAT.).

# Klęska kradzieży kolejowych w ZSSR

### W JEDNYM MIESIĄCU SKAZANO ZA KRADZIEŻ 1833 KOLEJARZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 16 listopada. (G) Donoszą z Rygi: Kradzieże na kolejach sowieckich przybrały rozmiary klęski, wobec których władze sowieckie są bezradne.

W październiku r. b. skazano przed trybunałem specjalnym 1833 pracowników kolejowych, oskarżonych o rozkradzenie transportów towarowych, w tem 30 na karę śmierci.

Koleje południowe na Ukrainie wypłaciły około 700 tysięcy rubli odszkodowania za skradzione towary.

—o—

## Podziękowanie.

P. T. Lekarzom, którzy opiekowali się śp. Aleksandrem Seidlerem w Jego krótkiej a ciężkiej chorobie, a w szczególności WP. Prof. Dr. Romanowi Renckiemu, WP. Prof. Dr. Janowi Grekowi, WP. Dr. Emilowi Steikowi, WP. Dr. Hornungowi, dalej Jego Magnificencji Rektorowi Ks. Dr. Adamowi Gerstmannowi, Dziekanowi Ks. Dr. Stachowi, Ks. Kapelanowi Szpitala Powszechnego, WP. Kwestorowi Józefowi Malcowi, Chórowi Koła Muzycznego Państw. Szkoły Technicznej pod dyr. prof. Jana Nawrockiego, kolegom, przyjaciołom i znajomym śp. Zmarłego oraz wszystkim wiernym chrześcijanom, którzy oddali Mu ostatnią posługę składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

3179 ŻONA I RODZINA.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

**Warszawa,** 16 listopada. **Komunikat P. I. M.** Prawdopodbny przebieg pogody do wieczora dnia 17 b. m.: Przeważnie pochmurno i mglisto miejscami drobny opad. Temperatura bez znaczniejszych zmian. Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

**Temperatura we Lwowie w dniu 16 bm. wynosiła:** o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 734'77 temperatura —2'8, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 734'06 temperatura +1'6, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 733'73 temperatura +0'2.

—o—

# Król Karol w parlamencie.

### WYTYCZNE LINJE POLITYKI RZĄDU RUMUŃSKIEGO.

**Bukareszt,** 16 bm. nastąpiło otwarcie sesji parlamentu rumuńskiego w obecności króla, który przybył z wojewodą Michałem.

Król odczytał orędzie, w którem stwierdza, że w dziedzinie polityki zagranicznej Rumunja będzie dążyła do zrealizowania swych celów, któremi są: skrupulatne poszanowanie traktatów, dotrzymywanie sojuszów i rozwój przyjaznych stosunków z innemi państwami, oraz współpraca z Ligą Narodów.

Rząd uczyni wszystko, celem utrzymania równowagi budżetowej. Prowadzona będzie dalej polityka oszczędnościowa, upraszczająca aparat administracyjny i wzmacniająca kontrolę wydatków. Jednocześnie przeprowadzona będzie radykalna reforma fiskalna.

Polityka finansowa opierać się będzie na stałości pieniądza, osiągniętej za cenę wysokich ofiar.

W zakończeniu orędzie oświadcza, że rząd w dalszym ciągu będzie otaczał opieką mniejszości narodowe, dalej zapowiada reformę wyborczą, szereg zarządzeń mających na celu podniesienie oświaty, walkę z analfabetyzmem itp. (PAT.).

# Gdańsk--Gdynia--„korytarz"

## Nowy artykuł „Manchester Guardian".

**Londyn,** 15 listopada. „Manchester Guardian" ogłasza dziś drugi artykuł z serji „Tarcia polsko - niemieckie", poświęcony sprawom gdańskim.

Artykuł wychodzi z założenia, że aczkolwiek Gdańsk jest miastem o kulturze niemieckiej, jednak gospodarczo związany jest z Polską. Na tej podstawie autor artykułu ostro atakuje Polskę, że zbudowała konkurencyjny port w Gdyni, zamiast wykorzystać w stopniu najwyższym Gdańsk. W ten sposób Gdynia rośnie, a Gdańsk upada. Dziś jednak Gdynia istnieje i z tem się trzeba liczyć, podobnie jak z istnieniem t. zw. korytarza.

Gdynia nie może być przez Polskę porzucona, jak i „korytarz" nie może być Polsce odebrany bez wojny. Autor nawołuje zatem do porozumienia handlowego między Gdynią i Gdańskiem do tego zaś niezbędne jest porozumienie ogólne polsko- niemieckie. Artykuł kończy się uwagą, że przedstawianie Gdańska, jako prochowni, grożącej każdej chwili wybuchem, jest przesadą. Pogłoski, ukazujące się w prasie niemieckiej i angielskiej o tem, jakoby Polska zamierzała zająć Gdańsk są bezpodstawne. Polacy zdają sobie bowiem sprawę z tego, że pociągnęłoby to za sobą konieczność rewizji granic, której pragną uniknąć. Polacy nie uczynią takiej przyjemności rządowi Papena i Schleichera.

Gdańskowi nie grozi żadna okupacja Polski, chyba na wypadek konfliktu z Niemcami, który jest niemożliwy, o ile Niemcy nie uzbroją się ponownie. (PAT.)

# Rozmowy na zamku Hohenturm.

**Berlin,** 16 listopada. Wyznaczone na 15 b.m. rokowania Papena z przywódcami stronnictw poprzedziło polowanie w okolicach zamku Hohenturm w Saksonji, dokąd kanclerz zaproszony został w drodze powrotnej z Drezna przez hr. Alvenslebena, jednego z wybitnych członków Herrenklubu.

Oczekują w kołach politycznych, że rozmowy na zamku Hohenturm zaważą decydująco na dalszym biegu wypadków politycznych. Hr. Alvensleben bawił ostatnio w Monachjum, gdzie prowadził rokowania z hitlerowcami mające przygotować ich spotkanie z Papenem.

Przyjazd Hitlera zapowiedziany jest na czwartek. Żywo komentowany jest dzisiejszy artykuł Strassera, w którym przywódca narodowo-socjalistyczny czyni wyraźną aluzję do Papena, aby „przerzucił pomost do Niemiec narodowo-socjalistycznych". — Strasser żąda zupełnego oddania władzy Hitlerowi.

Partja socjaldemokratyczna uchwaliła odrzucić zaproszenie Papena na konferencje. (PAT.)

—o—

## Poświęcenie jazu na Sanie.

**Przemyśl,** 16 listopada. We wtorek odbyło się w Przemyślu na Sanie poświęcenie i oddanie do użytku jazu, zbudowanego przez 4 Baon Saperów. Jaz ten jest pierwszym w Polsce jazem klapowym i zbudowany został przy niezwykle ofiarnym wysiłku dowódcy, oficerów i żołnierzy 4 baonu. W uroczystości wzięli udział m. in. gen. Tessaro, reprezentant wojewody lwowskiego dyr. Maliszewski, szef saperów M. S. Wojsk. płk. Arczyński z Warszawy, płk. Bąkowski, płk. dypl. Horak, insp. Grodyński, starosta Remiszewski, burmistrz Krogulecki, prezes Chmielewski, płk. Dragat i w. in.

Uroczystość rozpoczęła się raportem, który odebrał gen. Tessaro, poczem dowódca 4 baonu saperów płk. Langner wygłosił krótki i rzeczowy referat o jazie. Następnie ks. biskup-sufragan Barda dokonał aktu poświęcenia jazu, poczem odbyło się w kasynie oficerskiem 4 baonu saperów śniadanie.

# Rewizja długów i wahania funta.

## Kiedy zbierze się światowa konferencja gospodarcza.

**Genewa,** 16 listopada. Min. John Simon, który jest przewodniczącym komisji organizacyjnej światowej konferencji gospodarczej i finansowej, zwoła niebawem tę komisję. Jednym z jego zadań jest ustalenie daty konferencji gospodarczej.

W kołach Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, którego Rada Administracyjna odbyła wczoraj posiedzenie panuje opinja ekspertów, przygotowujących konferencję londyńską, że zebranie się tej konferencji jest bezcelowe, dopóki nie zostanie załatwiona sprawa długów, i zanim nie nastąpi stabilizacja funta angielskiego.

Te dwa warunki, jak się zdaje, mają z sobą związek. W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że W. Brytanja tymczasem nie chce ustabilizować funta w okresie rokowań ze Stanami Zjedn., aby móc powoływać się na jego chwiejność celem uzyskania dogodniejszego załatwienia sprawy długów. Przewiduje się nawet, że w najbliższych tygodniach funt jeszcze bardziej spadnie.

Co się tyczy rokowań w sprawie długów, to przewiduje się, że będą one długie i ciężkie, gdyż Stany Zjednoczone wysuną żądanie zapłacenia przez dłużników pewnej sumy globalnej, na wzór załatwienia sprawy odszkodowań w Lozannie. Rokowania mogą potrwać wiele miesięcy i dlatego należy się liczyć z tem, że konferencja gospodarcza zbierze się może dopiero w lecie 1933 r. (PAT.)

**Genewa,** 15 listopada. Min. spraw zagr. Anglji sir John Simon przybył specjalnie do Genewy celem złożenia w prezydjum konferencji rozbrojeniowej deklaracji o stanowisku W. Brytanji w sprawie rozbrojenia. Miał on wygłosić swe expose w środę, lecz odłożył to do czwartku, jak przypuszczają, by móc przestudjować wpierw plan francuski. (PAT.)

# Co nie podoba się Niemcom w planie francuskim.

**Berlin,** 16 listopada. Biuro Conti ogłasza komunikat precyzujący stanowisko miarodajnych kół niemieckich wobec francuskiego planu organizacji pokoju.

Plan francuski, zdaniem kół niemieckich, nie jest projektem rozbrojeniowym, lecz stanowi szkielet organizacji politycznej mocarstw europejskich, oparty na znanym francuskim planie bezpieczeństwa. Jedynie w granicach tej organizacji politycznej uwzględniona jest kwestja rozbrojenia.

Plan francuski — podkreśla komunikat — wprowadza w nowej formie zasady protokołu genewskiego, których ostatecznym celem było zabezpieczenie status quo. Plan francuski zawiera poza tem błędy konstrukcyjne, ponieważ łączy zarządzenia, nie nadające się do natychmiastowej realizacji z zarządzeniami, których wykonanie wymaga dłuższego czasu.

Projekty bezpieczeństwa, zawarte w planie francuskim, mogłyby zostać dopiero wówczas przeprowadzone, gdyby powstały w stosunku do wszystkich państw warunki, których spełnienie poprzedzić musi zarządzenia w sprawie bezpieczeństwa.

Kwestję równouprawnienia Niemiec plan francuski pozostawił zupełnie otwartą — wywodzi komunikat — i spełnienie roszczeń niemieckich odsuwa na czas nieograniczony, aczkolwiek umożliwi je przyjęcie przez plan francuski zasady, w myśl której wszystkie państwa wprowadzić muszą tę samą organizację siły zbrojnej.

Duże zastrzeżenia nasuwają również szczegóły planu francuskiego. Koła niemieckie, uwzględniając powyższe zarzuty uważają, że zastosowanie planu francuskiego dać może tylko skąpe wyniki na polu rozbrojenia.

Również w części odnoszącej się do kwestji wojskowych, plan francuski, zdaniem kół niemieckich, przystosowany został w całości do potrzeb armji francuskiej.

# Wicemin. Szembek jedzie do Brukseli

**Londyn,** 16 listopada. Wicemin. Szembek w czasie śniadania w ambasadzie R. P. nawiązał kontakt z szeregiem wyższych urzędników Foreign Office. Po południu wicemin. Szembek w towarzystwie amb. Skirmunta odwiedził stałego podsekretarza stanu w Foreign Office Van Sitarda.

Wieczorem odbył się obiad, wydany przez ambasadora Skirmunta. Prócz min. Szembeka, obecni byli na obiedzie ambasadorowie Francji i Belgji, sir Austen Chamberlain i Steede. Min. Szembek opuści Londyn w czwartek rano, udając się do Brukseli.

# Napad rabunkowy na kasjera Gazowni

**Lwów,** 16 listopada. Wczoraj w południe koło remizy tramwajowej na Gabrjelówce szedł kasjer Gazowni miejskiej 80-letni Józef Orzechowski, niosąc teczkę z kwotą 2063 zł.

Koło budynku rakarni przyskoczył doń jakiś wyrostek, wyrwał mu teczkę z ręki i uciekł.

Tą sensacyjną aferą zajęła się policja.

## Jak wygląda fałszywa 20-złotówka.

**Warszawa,** 16 listopada. Bank Polski komunikuje: W ostatnich dniach zatrzymano fałszywy banknot 20-złotowy 2. emisji z datą 1 września 1929. Falsyfikat jest wykonany na papierze zwyczajnym gładkim, podczas gdy banknot autentyczny drukowany jest na papierze z psk m. Znak wodny na marginesie, przedstawiający podobiznę króla Kazimierza Wielkiego i skrót „20 zł." są na falsyfikacie nieudolnie sfałszowane tłuszczem lub farbą drukarską. Rysunki są zamazane i nieplastyczne.

Całość wykonana jest zasadniczo niezbyt udatnie.

—o—

## Dunikowski protestuje.

**Paryż,** 16 listopada. Sędzia śledczy zakomunikował Dunikowskiemu, że jednomyślne orzeczenie trzech ekspertów wypadło ujemnie dla jego rzekomego wynalazku. Obrońca Dunikowskiego wniósł natychmiast protest, twierdząc, że pomiędzy ekspertami znajduje się osoba, należąca do rady administracyjnej pewnego towarzystwa, posiadającego kopalnie złota. Treść orzeczenia została również zakomunikowana adwokatom stron cywilnych. (PAT.).

## Polski samolot lądował na Litwie.

**Ryga,** 16 listopada. Donoszą z Kowna, że w pobliżu Ucian lądował 14 b. m. przymusowo polski samolot. Aparat doznał ciężkich uszkodzeń. Jeden z lotników, kpt. Wł. Pokorny odniósł ciężkie obrażenia, i został przewieziony do szpitala w Ucianie. Towarzysz jego, Wł. Pietraiunia wyszedł z wypadku bez szwanku i znajduje się w dyspozycji miejscowych władz. —

—o—

# Stanowisko Rządu polskiego
## w sprawie skrócenia czasu pracy.

### 1. KONWENCJA O CZASIE PRACY W KOPALNIACH WĘGLA.

Dowiadujemy się, że Rząd zgłosi do Sejmu wniosek w sprawie ratyfikowania międzynarodowej konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla, przyjętej na XV-ej Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie w czerwcu 1931 r. z zastrzeżeniem jednak, że jednocześnie będą ratyfikowały tę konwencję i wprowadzą ją w życie wszystkie państwa, wymienione w specjalnej klauzuli konwencji, tj. oprócz Polski — Anglja, Francja, Belgja, Czechosłowacja, Niemcy i Holandja. Państwa te wyraziły już zasadniczo zgodę na ratyfikację i również zastrzegły jednoczesne ratyfikowanie przez wszystkie siedem rządów. Konwencja ta ustala czas pracy w kopalniach węgla na 7 godzin 45 minut; wprowadzenie jej w życie skróciłoby zatem czas pracy w naszych kopalniach o 15 minut.

### 2. SKRÓCENIE CZASU PRACY W PRZEMYŚLE.

Jak min. Hubicki oświadczył dyrektorowi Międzynarodowego Biura Pracy, p. Butlerowi, podczas jego pobytu w Warszawie, Rząd polski weźmie udział w konferencji przygotowawczej w dn. 10 stycznia 1933 r. w Genewie w sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle. Min. Hubicki podkreślił przytem konieczność uwzględnienia przy rozważaniu tego zagadnienia odrębnych warunków, panujących w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Dyr. Butler zgodził się całkowicie z tym poglądem i zaznaczył, że konferencja, na którą zostały zaproszone, oprócz państw należących do Ligi Narodów również Stany Zjednoczone A. P. i Rosja sowiecka, ma na celu uzyskanie od poszczególnych rządów i zainteresowanych czynników społecznych materjałów, opinji i wniosków co do metod i sposobów uregulowania tej sprawy. Zaznaczył on przytem, że możliwe jest albo przygotowanie międzynarodowej ogólnej konwencji w sprawie skrócenia czasu pracy, podobnej do konwencji waszyngtońskiej z r. 1919, albo też, co jest prawdopodobniejsze — przygotowanie konwencji ramowej, umożliwiającej różnorodne regulowanie sprawy w poszczególnych przemysłach.

Zarówno min. Hubicki, jak i dyr. Butler stoją na stanowisku, że jak najszybsze zbadanie tego zagadnienia i omówienia możliwości jego rozwiązania przez Międzynarodową Konferencję Pracy jest wskazane wobec dzisiejszego położenia gospodarczego we wszystkich państwach. Dyr. Butler zdaje sobie sprawę z wielkich trudności, jakie napotkać musi dążenie do skrócenia czasu pracy np. do 40 godz. tygodniowo w drodze konwencji międzynarodowej, jednakże Międzynarodowe Biuro Pracy dołoży wszelkich starań, aby sprawę zbadać możliwie wszechstronnie i opracować odpowiednie wnioski.

Po omówieniu planu prac wstępnych dla konferencji przygotowawczej, min. Hubicki zapewnił dyr. Butlera o gotowości Rządu polskiego do współdziałania z pracami M. B. P. w tych sprawach.



# Rozporządzenie Ministra Skarbu
## o opłatach stemplowych.

W Nr. 99 Dz. U. R. P. z dnia 14 listopada 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 10 października 1932 r., zawierające przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych.

Rozporządzenie to unifikuje kilkakrotne znowelizowanie rozporządzeń ministrów skarbu do ustawy o opłatach stemplowych, co stanowi ogromne udogodnienie przy poszukiwaniu odnośnych rozporządzeń w wielotomowem wydawnictwie Dziennika Ustaw.

Z ciekawszych decyzyj nowego rozporządzenia wymienić należy paragraf 94, w którym poleca się kasom urzędu skarbowego wymianę znaczków i dokumentów stemplowych (blankietów wekslowych) od potrącenia kwoty wynoszącej zasadniczo 10 prc. wartości nominalnej znaków stemplowych, które zostają wydane drogą wymiany. To potrącenie nie może jednak wynosić mniej, niż iloczyn z pomnożenia 10 gr. przez ilość znaków stemplowych, przedstawionych do wymiany, ani też więcej niż iloczyn z pomnożenia 5 zł. przez ilość znaków stemplowych, przedstawionych do wymiany; za jeden znak stemplowy uważa się każdy poszczególny znaczek stemplowy, każdy poszczególny blankiet wekslowy oraz każdy poszczególny blankiet nieurzędowy, lub zwykły papier, na którym kasa urzędu skarbowego zaświadczyła uiszczenie gotówką opłaty stemplowej.

Decyzja ta ma na celu zwalczanie przez obywateli nieposzanowania znaków stemplowych, jak naprzykład: psucie blankietów wekslowych i td.

Rozporządzenie to w zależności od działu (zawiera ono 205 paragrafów) ogłoszone zostało w porozumieniu z ministrami Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Pracy i Opieki Społecznej, Spr. Zagranicznych oraz ministrem Poczt i Telegrafów i wchodzi ono w życie w miesiąc po ogłoszeniu.

# Jak wygląda nasz budżet szkolny
## na rok 1933-34.

W preliminarzu budżetowym na rok 1933—4 przewiduje się na szkolnictwo i oświatę 228.505.000 złotych. Z tego na szkolnictwo powszechne przypada kwota 192.637.000 złotych. Ogółem mamy 24.804 szkół powszechnych państwowych, nie licząc prywatnych. Na szkolnictwo średnie przeznaczono 24.425.000, która to suma idzie w głównej mierze na pobory dla nauczycieli szkół średnich (wszystkich jest 4.383 osób) i niższych funkcjonarjuszy (779), pracujących w tym resorcie. Resztę wydatków na cele szkolnictwa średniego pokrywa Ministerstwo z opłat szkolnych.

W budżecie tym partycypuje najwięcej okręg szkolny lwowski, gdyż posiada on największą liczbę szkół powszechnych (4.757) i największą ilość nauczycieli gimnazjalnych (1033).

Etat nauczycieli szkół powszechnych w roku przyszłym został powiększony tylko o 500 osób (ogółem nauczycieli mamy 66.523), jestto przyrost oczywiście śmiesznie mały, ale w tych latach kryzysowych Państwo na większy wydatek pozwolić sobie nie może.

Celem odciążenia szkoły powszechnej społeczeństwo zamożniejsze powinno pomyśleć o zakładaniu prywatnych szkół powszechnych oraz przed szkoli. Ten typ szkolnictwa w naszej dzielnicy przed wojną był bardzo popularny i rozpowszechniony. Nie jest on tak kosztowny jak szkoła średnia prywatna i możnaby go postawić na bardzo wysokim poziomie, zwłaszcza, że tysiące nauczycieli wysokoukwalifikowanych nawet z wyższem wykształceniem jest bez pracy. Władze szkolne niewątpliwie pójdą na rękę każdej zdrowej inicjatywie prywatnej w tym kierunku. **K.**

—o—

JADWIGA GAMSKA-ŁEMPICKA.

# LWÓW POETYCKI.

### KWIATY DALEKIE*).

Trudno było może trafniejszą nazwę dać ostatniemu tomikowi wierszy Marji Kazeckiej, dalekiej od dzisiejszości poetki dalekich od rzeczywistości poezyj... To, co przyniósł nam wydany z wiosną zbiorek, piąty w lirycznym dorobku autorki, ma piętno dalekości na każdej swojej stronie. Jest to dalekość zarówno od życia wewnętrznego, jak od dookolnego świata zdarzeń, dalekość osiągana odgradzaniem się od wszelkiej bezpośredniości, zarzucaniem na wszystko staroświeckich welonów i koronek, dalekość dająca się odczuć w całej instrumentacji i w całem nastawieniu psychicznem liryzmu Kazeckiej.

„Kwiaty dalekie“ mogą badaczowi współczesnej poezji polskiej posłużyć za ciekawy materjał porównawczy i za pewny probierz nowoczesnych postulatów estetyki literackiej. W tomiku tym, liczącym na swoich kartach kres piętnastoletni (1917—1932), zamknęło się to wszystko, czem żyła i kwitła poezja wczorajszego dnia, poezja „Młodej Polski“, ale tej, która nie stanęła jeszcze twarzą w twarz z rzeczywistością lat wojennych. Bo rzecz dziwna: Kazecka, pisząc te swoje wiersze w latach najgruntowniejszego przewrotu na wszystkich polach życia, tworząc — dosłownie — w huku dział i w trzasku granatów, przesuwając się przez ulice zmywane krwią z wszelkiej „dalekości“, z wszelkiego „wczoraj“ — Kazecka zachowała postawę taką, jaką miała literatura nasza przed przewrotem świata i duszy ludzkiej.

Jakgdyby nie było ani wojny, ani „Skamandra“. Ani rymów, wybijanych kulami, ani asonansów. Ani przesunięcia granic na mapach, ani przemian w ujmowaniu zjawisk, które zaczęto oglądać przez dwa nowe szkiełka: przez codzienność i przez najwyższą prostotę...

Jest w nieśmiertelnym „Cyranie“ Rostanda taka zabawna scena, kiedy na plac boju, do obozu pod Rochelle (tam to, zdaje się, było?) wjeżdża kareta z wystrojoną w pióra i jedwabie wykwintnisią. Wykwintnisia ma serce; nikt o tem nie wątpi. Ma subtelną czułość, gorące uczucie, ma i rycerskość i bohaterstwo i wzniosłość. Ale jest — wykwintnisią. Ginącym z głodu wojakom musi podać jedzenie na serwecie, rozłożonej wśród bębnów i broni. Jej chusteczka, zroszona szczeremi łzami, musi być koronkowa i pachnąca. Jej gest — nawet na polu bitwy, nawet w obliczu śmierci — musi być gestem, wyuczonym na assemblach u dworu... Taka już przyszła na świat, taka się wychowała na czułych wierszach, pisanych w listach przez zakochanych galantów i słyszanych ze sceny w wytwornym paryskim teatrze...

I taka jest także Marja Kazecka. Przyszła na świat bynajmniej nie z żywiołowym przymusem tworzenia, lecz z wrażliwością, ujmującą życie w kształt poetycki. Kazecka nie odczuwa potrzeby mówienia rzeczy konkretnych (jakże zawile opowiada np. rzeczywiste, czy zmyślone zdarzenia: „List“, „Listy z pola“, „Znam...“). Kazecka ma tylko nieprzepartą konieczność mówienia poetyckim sposobem. Nie chcąc komponować symfonji, nuci. Ale nuci uczenie, z mistrzostwem, ze smakiem i — z rozkoszą.

Wiersze Kazeckiej mają wszystkie jednakowy ton, jakby je ktoś sepją malował. Mimo wielkiego bogactwa barw w opisie, nie czynią one jednak wrażenia czegoś barwnego. Uderza w nich ta sama forma i ten sam sposób używania poetyckiego rekwizytu (ulubione są dla poetki porównania z dziedziny „bławatnej“: aksamit, jedwab, koronka, atlas), bez względu na temat treściowy. Wiersz miłosny, zupełnie osobisty, czy nastrój jesienny nie różni się przy tym sposobie pisania od wiersza o żołnierzu, konającym na polu bitwy. Typowe są tu wiersze z listopada lwowskiego, z 1918 r. Otwiera się je z najwyższem zaciekawieniem: jakże! Przecież pisała je ręka, bynajmniej nie daleka od krwawych czynów tej jesieni. Ręka — oficera! I oto na tle „koronek szronu“, „hafcu oczu patrzących“, na tle księżyca, który „waha się, czy iść dalej po trupiej ulicy“ zarysowuje się sylwetka chłopca „w szarym mundurku“, marzącego o niewiadomych sprawach, może o tym pogrzebie jutrzejszym, na którym „przed trumną owitą w chorągiew uklękną:

Zostawiona przez chłopca śmierć tych słodyczy,
I jej bezmierny smutek zamieniony w Piękno“. (Str. 69).

Tylko tyle.

Umiejętnego trzeba zastawienia się przed życiem, wielkiej przewagi czynnika intelektualnego nad emocjonalnym, by taki dystans zachować wobec wszelkich spraw, które się — dosłownie — „opiewa“. Naokoło, harmonijnie, z umiarem. Ale jest to już ka-

*) Marja Kazecka: Kwiaty dalekie. Wiersze. Tom V. Lwów, 1932. Nakł. Ks. „Oświata“. Str. 85.

# Wiadomości bieżące

**17**
**listopada 1932**

## Czwartek

Grzegorza

**Jutro:** Ottona

Wschód słońca 7'00

Zachód słońca 15 42

### TEATR WIELKI.

Czwartek 17 b. m., godz. 7'30: „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre".

Piątek 18 b. m., godz. 7'30: „Zbyt prawdziwe, żeby by'o dobre" (zakupione).

Sobota, 19 b. m., godz. 7'30: „Tosca" z Piccaterem.

Niedziela 20 XI godz. 12 w poł. „Pinokio" bajka dla dzieci.

Niedziela 20 b. m., godz. 3'30: „Marjusz" (ceny zniżone).

Niedziela 20 b. m., godz. 7'30: „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre", (abonament 3).

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 17 b. m., Ukraińskie przedstawienie.

Piątek 18 b. m., godz. 7'30: Premjera — „Pocałunek przed lustrem" (abonament 3).

Sobota 19 b. m., godz. 7'30: „Pocałunek przed lustrem" (abonament 3).

Niedziela 20 b. m., godz. 3'30: „Olimpia" (ceny zniżone, abonament 2).

Niedziela 20 b. m., godz. 7'30: „Pocałunek przed lustrem", (abonament 3).

**Sala Colosseum.** Film: „Samotni". Rewja: „Tęcza nad Lwowem".

### KINOTEATRY.

APOLLO: „Niepotrzebna".

ADRIA: Marokko, oraz Pat i Patachon jako pechowcy

ATLANTIC: „Pieśń nocy".

CASINO: „Pieśń nocy" z Janem Kiepurą.

CHIMERA: „Bunt młodości".

GRAŻYNA: „Ułani, Ułani".

KOPERNIK: „Blond Venus", Marlena Dietrich.

MARYSIEŃKA: „Blond Venus", Marlena Dietrich.

OAZA: „Ulica potępionych dusz".

PALACE: „Musisz być moja".

PAN: „Bomby nad Monte Carlo".

PASAŻ: „Tajemnicza szóstka".

PROMIEŃ: „Czterech z Legji".

RAJ: „Księżna Łowicka".

STYLOWY: „Rok 1905, wygnańcy".

ŚWIT: „Tragedja na Montblanc".

UCIECHA: „Najeźdźcy (4 piechurów)".

—o—

# Wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO. w miesiącu październiku 1932 roku.

Miesiąc październik zaznacza się w PKO. dalszym znacznym wzrostem wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających. Wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu miesiąca sprawozdawczego o dalszych złotych 6.290.054, osiągając na dzień 31. X. 1932 r. stan zł. 377.674.360, łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 407.338.799.

Równolegle ze wzrostem kapitałów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie bardzo znacznie liczba oszczędzających w PKO. W ciągu miesiąca października wydała PKO. 25.386 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba książeczek oszczędnościowych czynnych na dzień 31. X. 1932 r. wynosiła 878,698, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 916.181 książeczek.

# Uposażenie pracowników umysł. wojew. południowych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło sprawę rozstrzygania odwołań pracowników związków komunalnych na terenie województw południowych w kwestji wymiaru uposażeń. Ponieważ według orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego, stosunek służbowy pracowników komunalnych na terenie woj. południowych jest prywatno-prawny, wszelkie roszczenia tych pracowników, powstałe na tle stosunku służbowego, należą do orzecznictwa sądów powszechnych.

Władze nadzorcze rozstrzygać mogą ewentualne odwołania związków komunalnych, nie rozstrzygają jednak odwołań pracowników.

— **Sensacja w Operze.** Dyrekcja Opery przygotowała nielada niespodziankę. Mianowicie w sobotę 19 i poniedziałek 21 bm. wystąpi tylko dwa razy nieporównany Alfred Piccaver, słynny tenor Państwowej Opery w Wiedniu, którego nazwisko jest równie dobrze znane w całej Europie i Ameryce, jak i w rodzinnej Austrji. Piccaver śpiewać będzie w „Tosce" oraz w „Rycerskości wieśniaczej", połączonej z koncertem pieśni i arji operowych. Pomimo niesłychanie wysokich kosztów udało się dyrekcji sprowadzić tego śpiewaka, który dzięki swemu wspaniałemu i cudownie brzmiącemu głosowi jest zaliczany obok Jeritzy, Kiepury i in. do elity artystów śpiewaków - świata. Skutkiem olbrzymich kosztów, związanych ze sprowadzeniem do Lwowa tego słynnego śpiewaka, ceny miejsc będą nieco podwyższone. Jednakże karty uczestnictwa (otrzymywać je można w Małop. Ajencji Reklamowej, ul. Chorążczyzny l. 7) uprawniają, podobnie jak na wszystkie inne spektakle, do nabycia jednego, względnie dwóch biletów z 25-procentową zniżką.

— **Teatr Wielki.** „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre", niezwykle interesująca sztuka G. B. Shawa, grana będzie dziś w czwartek oraz w dnie następne (piątek, sobota, niedziela). Interesująca, pełna nieoczekiwanych sytuacyj i dowcipnych powiedzeń treść sztuki, trzyma widza w nieustannem napięciu. Znakomite ujęcie satyryczne współczesnych problemów społeczno-politycznych oraz pełne finezji skarykaturowanie naszej powojennej, niekonsekwentnej postawy wobec życia, podnosi tę sztukę do jednej z najciekawszych prób scharakteryzowania dzisiejszości. Piątkowe przedstawienie zakupione.

— **Premjera w Teatrze Rozmaitości.** „Pocałunek przed lustrem", sensacyjna sztuka komediopisarza Wl. Fodora, wchodzi na afisz Teatru Rozmaitości w piątek 18 b. m. Sztuka ta zdobyła sobie niezwykłe powodzenie na scenach Berlina, Wiednia i Budapesztu. Po Lwowie wystawia ją w najbliższym czasie Warszawa. Ciekawie ujęty problem trójkąta małżeńskiego, powtarzający się niejako w dwu wydaniach. Rozprawa sądowa o zabójstwo, przeprowadzona z niezwykłym kunsztem scenicznym, daje wyborne pole popisu inwencji reżysera i stanowi ciekawe tło dla gry aktorów. W głównych rolach wystąpią pp. Malanowicz, Bonacka, Niczewska, Wasilewski (zarazem reżyser sztuki), Chodecki, Gołaszewski, Pobóg, Ratschka i Kordowski. Dekoracje Ottona Rexa.

— **„Pinokio czyli niezwykłe przygody drewnianej kukiełki"** po cenach najniższych (od 40 gr. do 2.70 zł.). Czarowna ta bajka dla dzieci i dorosłych, pełna przepięknych melodyj niefrasobliwego humoru, ciekawych typów ludzkich i uczłowieczonych zwierząt, grana będzie w niedzielę o godz. 12 w południe.

— **Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich po cenach zniżonych.** W Teatrze Wielkim „Marjusz", komedja w 3 aktach, pełna pogody, słońca południowego i południowego humoru. — W Teatrze Rozmaitości „Olimpja" Molnara, znakomita sztuka, mająca za tło stosunki, panujące w dawnej c. k. Austrji.

* * *

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biletowej biura ABO (ul. Rutowskiego 2, firma „Anoda"), które na zamówienie telefoniczne wysyła bilety do domu (Tel. nr. 26—56). Biuro ABO, ul. Rutowskiego 2, sprzedaje abonamenty do Teatrów Miejskich na wszystkie przedstawienia.

—o—

— **Kościół OO. Dominikanów we Lwowie.** Uroczyste Triduum, ku uczczeniu kanonizacji św. Alberta W. Doktora Kościoła, Zakonu Dominikańskiego, dnia 18, 19 i 20 listopada 1932 r. **Porządek nabożeństw:** Piątek dnia 18 listopada, godz. 10'30: Uroczysta Suma: P. Ks. Infułat Czajkowski. Kazanie. P. O. Przeor OO. Karmelitów O. R. Gołąka. Godz. 6: Uroczyste Nieszpory: J. E. N. Ks. Biskup Sufragan Dr. Fr. Lisowski. Kazanie: P. O. Gwardjan OO. Bernardynów O Br. Szepelak

Sobota, dnia 19 listopada — g. 10'30: Uroczysta Suma: P. Ks. Prałat Kajetanowicz, obrz. orm. Kazanie: P. O. J. Kowalski, Zgr. OO. Zmartwychwstańców; godzina 6: Uroczyste Nieszpory: J. E. N. Ks. Arcybiskup Dr. J. Teodorowicz. Kazanie: P. Ks. Prof. Dr. St. Żukowski.

Niedziela, 20 listopada — godz. 7: Uroczysta Prymarja; godz. 8: Msza św. Stowarzyszeń; g. 8'30: Msza św. Trzeciego Zakonu św. O. Dominika; g. 10'30: Uroczysta Suma: J. E. Najprzew. Metropolita Dr. B. Twardowski. Kazanie: P. Ks. Dr. L. Bombas; g. 3'30: Uroczyste Nieszpory: J. E. N. Metropolita Dr. B. Twardowski. Kazanie: P. O. Superior OO. Jezuitów Kałuża. Po kazaniu uroczysta procesja po krużgankach klasztornych. Wieczorem dnia 20 listopada o g. 6-tej w Auli Uniwersytetu J. K. Uroczysta Akademji. Wstęp na Akademję za zaproszeniami. Dla biorących udział w uroczystościach: Odpust zupełny pod zwykłemi warunkami. Konwent OO. Dominikanów zaprasza o jak najliczniejsze wzięcie udziału w tychże uroczystościach.

— **Kursy języków,** francuskiego, angielskiego i niemieckiego (kurs wyższy i niższy) rozpoczną się staraniem Ogólno-Zaw. Związku Pracowników Umysłowych we Lwowie z dniem 21 listopada b. r. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku przy ul. Kopernika 26/II., w godz. od 17—19, najpóźniej do 18 b. m.

— **Teatr Colosseum.** Już dziś w czwartek rozpoczyna występy zespół artystów teatru „Morskie Oko" pod kier. Ludwika Sempolińskiego w rewji p. t.: „Tęcza nad Lwowem". Udział przyjmują: Janina Sokołowska Vedetta teatru „Morskie Oko", Janina Kozłowska doskonała groteskowa wodewilistka, Stefan Laskowski znany z pobytu Gongu we Lwowie oraz popularny „Tomasz" Ludwik Sempoliński i zespół rewelersów. Na ekranie przepiękny dramat erotyczny p. t.: „Samotny". Początek I-go seansu godz. 4, ostatniego godz. 9-ta.

— **W Katolickim Związku Polek** (ul. Rutowskiego 13) odbędzie się w piątek 18 b. m., o godz. 5-tej popoł., odczyt ks. prof. Jana Stepy, p. t.: „Zagadnienie elity katolickiej". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Przewodnictwo lwowskiego okręgu sokolego** zawiadamia o śmierci b. wiceprezesa okręgu ś. p. **Teofila Kotowskiego.** W pogrzebie Jego, w czwartek, dnia 17 b. m., o godz. 14 m. 30 (2'30 po południu) z domu żałoby przy ul. Opata Hofmana 12, na cmentarz Łyczakowski, wezmą udział druhowie i druhny (z agrafkami sokolemi) wszystkich gniazd lwowskich. Zbiórka o godz. 14 m. 15 przy ul. Hofmana 12.

— **Radjo.** W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 16tej, red. Tadeusz Przybylski wygłosi przed mikrofonem stacji lwowskiej sportową pogadankę o tenisie stołowym. **Ze względu na zbliżający się sezon zimowy,** pogadanka ta zainteresuje niewątpliwie wielu miłośników tego rodzaju sportu.

— **Polskie Towarzystwo Filologiczne (Koło Lwowskie).** Posiedzenie naukowe, odbędzie się w piątek, dnia 18 listopada b. r., o godzinie 18-ej, w 3 sali na I. p. w Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej l. 1. Porządek obrad: 1) Prof. dr. Wilhelm Barbasz: Hellenizm Wyspiańskiego. 2) Komunikaty naukowe.

— **O podręczniki dla uczniów gimn. w Bytomiu.** Przy polskiem gimnazjum w Bytomiu otworzoną została bursa, głównie dla ubogich zamiejscowych uczniów. Ponieważ nabycie książek dla nich połączone jest z rozmaitemi trudnościami, przeto pożądanem jest, by rodacy z wolnej Ojczyzny pośpieszyli im z pomocą. Wszelkie podręczniki szkolne, także używane, głównie do filologji klasycznej i do języka francuskiego, tudzież do geografji i atlasy przyjmuje dla tych uczniów w lokalu Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28, I. p., w dniach najbliższych od godz. 12—1 i od 5—6 bibljotekarz Czytelni p. Adolf Nechay.

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że zwykłe zebranie odbędzie się w piątek dn. 18-go listopada b. r. o godzinie 17-tej, ul. Bourlarda 5, II. p. Pogadankę pod tytułem: „Organizacja pracy w gospodarstwie domowem a oszczędność", wygłosi p. Wierzbicka. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Równocześnie zawiadamiamy, że kurs pieczenia ciast drożdżowych i francuskich zostanie powtórzony dn. 21 i 24 listopada b. r.

— **Wielki dancing jesienny T. O. M.** W dniu 19 b. m. urządza ruchliwy Lwowski Komitet Obywatelski T. O. M. w salach hotelu George'a, wielki dancing jesienny T. O. M., z którego cały dochód przeznaczony jest na cele lwowskich zakładów sierocych T. O. M. Początek o godzinie 21. Jazz akademicki Koła Techników. Wzniosły cel, jak również cieszące się najlepszą tradycją zabawy T. O. M. zgromadzą niezawodnie elitę publiczności lwowskiej w wytwornych salonach hotelu George'a.

— **Polskie Tow. gimnast. „Sokół - Macierz",** urządza 20. listopada 1932, jako w 14 rocznice obrony Lwowa uroczysty wieczór gimnastyczno - wokalny z bardzo urozmaiconym programem, na który złożą się: chór medyków weterynaryjnych, śpiew solowy p. Karola Moskal-Czajkowskiego, utwory na skrzypce p. Fr. Harwanek, deklamacja p. M. Bieleckiego. Przemówienie wygłosi dr. L. Tesznar. Akompaniament spoczywa w ręku p. Romana Fischlera. Ponadto ćwiczenia rytmiczne druhen, ćwiczenia sokoląt i druhów. Początek punktualnie o godz. 19-tej, koniec o godz. 21'30.

—o—

— **Odznaczenie.** Z okazji Święta Niepodległości został odznaczony Krzyżem Niepodległości Wacław Borzeinski, em. prof. gimn., za swą długoletnią i owocną działalność w kierunku rozbudzania i podtrzymywania ducha narodowego drogą tajnych organizacyj niepodległościowych w czasie niewoli.

— **Dzień 22 listopada.** „Straż Mogił Polskich" postanowiła uczcić pamiętny dzień Lwowa wydaniem artystycznych nalepek w cenie 10 gr. za sztukę. Będą one sprzedawane we wszystkich sklepach; skład główny mieści się w magazynie p. Hawranka przy pl. Marjackim. Ponieważ czysty dochód ze sprzedaży tych nalepek przeznaczony jest na cele cmentarza Obrońców Lwowa, spotkają się one niewątpliwie z jak najszerszem, najżywszem przyjęciem mieszkańców naszego miasta. Nadto dzień rocznicy uczci specjalne przedstawienie w Teatrze Wielkim, na które złoży się „Straszny Dwór" Moniuszki. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Obrońców Lwowa, ul. Rutowskiego 11, oraz w kasach teatralnych.

— **Komisja dla ustalenia zwyczajów handlowych** Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła w dn. 14 listopada b. r. posiedzenie pod przewodnictwem radcy Izby dr. Pawła Csali. Na posiedzeniu tem wydano szereg orzeczeń, dotyczących zwyczajów handlowych, a w szczególności w sprawie odpowiedzialności adresata przy nadsyłaniu pism perjodycznych bez zamówienia prenumeraty, co do zakresu działania ekspedienta względnie ekspedientki sklepowej, co do płatności ceny kupna w walucie fakturowej w stos. handl. z Austrją, w sprawie wysokości manka wskutek wyschnięcia zboża magazynowanego przez okres 8 miesięcy, wreszcie w sprawie odpowiedzialności sprzedawcy drewna „feuerbruch" za właściwości dostarczonego drewna.

— **Śmiech — to zdrowie!** Mistrz śmiechu i humoru **Harrold Lloyd** ukaże się w najnowszym filmie wytwórni Paramount jako **„Kinomanjak"** Film, tryskający prawdziwym humorem, komiczny, dowcipny, do śmiechu pobudzający, naturalny, i tak przez wszystkich zrozumiany, że kroczy triumfalnie przez cały świat. Niesłychane wybuchy śmiechu tak, że każdy widz śmieje się za dziesięciu. Krótko mówiąc, jest to najlepszy i najzabawniejszy film wszystkich czasów. Film ten ukaże się w najbliższych dniach na ekranach Kinoteatrów **Kopernik—Marysienka.** 3180

—o—

— **Obłąkaniec uciekł ze szpitala.** Wczoraj Mojżesz Sauber z Brzeżan wiózł do szpitala Mojżesza Huebiera,

non piękna, który przeminął bezpowrotnie. Dzisiejszych ludzi wiersze takie napełniają zdumieniem tylko, a każdą żywszą frazę wyławia się z nich z uczuciem ulgi.

A Kazecka umie przemówić bezpośrednio. W „Melancholijnym spacerze" jest taki piękny pasaż o ławce ogrodowej, świadku zdrady małżeńskiej, w „Różach nad przepaścią w Öls" jest taki czterowiersz o śmierci dwojga kochanków, w „Listach z pola" (Twój uśmiech) znalazła się piękna pointa o oczach umarłego, patrzących przez zamknięte powieki. Jest nawet cały jeden wiersz, po którym oczekiwaliśmy nowej, ożywczej nuty w tym przestylizowanym zbiorze: „O jak zazdroszczą wam!" — o żołnierzach, poległych na wojnie.

Ale poetka nastrojów, mistrzyni poetyzowania — woli malować na szkle i haftować gobeliny pastelową nicią. Zarzut czynić z tego — trudno. Każdy używa daru słowa wedle chęci i sił. Tylko widocznie tak być musi, że my, dzisiejsi, przystajemy zdumieni przed dwiema prawdami: iż jest jeszcze ktoś, komu taki sposób pisania daje pełnię przeżycia twórczego, i że byli (a może i są jeszcze) ludzie, którzy poezję koronkową, aksamitną i wytworną, przyjmowali jako pociechę na ciernistych ścieżkach codzienności..

—o—

umysłowo chorego. Po drodze na ulicy Łyczakowskiej Huebler uciekł.

— **Wystawowa kradzież.** Policja aresztowała wczoraj dwóch opryszków: Chrosta i Sołubowicza w chwili, gdy kradli przedmioty z wystawy sklepu Sprotzera w Zniesieniu.

## Święto Niepodległości w Stow. Pracown ków Umysłowych.

Stowarzyszenie Pracowników Umysłowych we Lwowie urządziło w dniu 11 bm. w sali Izby Gieldowej plenarne zebranie członków celem uczczenia czternastej rocznicy odzyskana Niepodległości Państwa. Uroczyste przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia p. r. Wilhelm Brandstädter, który podkreśliwszy znaczenie i ważność twórczej dla Państwa pracy żydowskiej inteligencji na każdym z powierzonych jej posterunków, wyraził nadzieję, że miarodajne czynniki ocenią należycie jej rolę i zasługi położone przy ugruntowaniu podstaw i rozbudowy gmachu naszego młodego Państwa. W interesie dalszego rozwoju naszego organizmu państwowego leży zatrudnienie żydowskiej inteligencji w daleko szerszej niż dotąd mierze we wszystkich instytucjach państwowych i samorządowych.

Z kolei przedstawił wiceprezes Stowarzyszenia p. r. S. Fischer w obszernym referacie przebieg dotychczasowych prac Wydziału, który nie ograniczał się tylko do spraw bieżących Stowarzyszenia, ale przez bardzo szeroko rozgałęzioną akcię humanitarną, pośrednictwa pracy, uzdrowiskową itd. zwalczał w ramach swoich możliwości niedostatek i nędzę nietylko wśród własnych członków, ale wśród wszystkich pracowników umysłowych pomocy potrzebujących.

W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. dr. Paneth, dr. Wahrsager, Stern, Arnold, r. Vogelfänger, Schulman i inni, poczem uchwalono jednomyślnie wyrazić wydziałowi podziękowanie za dotychczasową pracę. Pod koniec złożył p. prezes Brandstädter w imieniu całego Stowarzyszenia członkowi wydziału p. dr. Marcelemu Panethowi życzenie z okazji otrzymania wysokiego odznaczenia, przyczem podniósł jego zasługi na licznych polach pracy publicznej i społecznej.

Zebranie odbyło się w nastroju barco poważnym i było żywą manifestacją uczuć przywiązania żydowskiej inteligencji pracującej do Państwa.

# Fundacja bóżnicza okupiona śmiercią syna.

Od pewnego czasu obywatel Kleparowa 60-letni Dawid Strom (ul. Żeromskiego 8) prowadził pertraktacje z zarządem tamtejszej synagogi. Chciał on sprzedać zarządowi połowę kamienicy za 200 dolarów; ponieważ jednak zarząd wahał się i odmawiał prawie kupna, Strom w celu zachęcenia go zapisał w testamencie synagodze drugą połowę kamienicy. Ta fundacja oburzyła rodzinę fundatora. Przejął się tem najwięcej jego 25-letni syn, Izrael. Był on czeladnikiem stolarskim, od pół roku jednak był bez pracy. W ostatnich dniach pokłócił się on kilkakrotnie i w ostry sposób ze swym ojcem na tle dziedzictwa. Przedwczorajsza kłótnia doprowadziła Izraela Stroma do ostateczności. Wczoraj nad ranem powiesił się na strychu kamienicy swego ojca. O godz. 6 znaleziono tam jego zwłoki zupełnie już ostygłe.

Na miejsce wypadku przybył kierownik Komisarjatu VIII P. P. kom. Ludwikowski i wszczął w tej sprawie dochodzenia. Śmierć młodego Stroma wywarła na mieszkańcach dzielnicy kleparowskiej wstrząsające wrażenie.

# Włamywacz wyskoczył przez okno z komisarjatu policyjnego.

Wczoraj donieśliśmy o włamaniu kasowem do kancelarji notarjusza Hołuba. Podczas dochodzeń, prowadzonych przez policję, w kancelarji znaleziono parę rękawiczek, które złodziej zostawił obok rozprutej kasy. Wywiadowcy poznali, że są to rękawiczki znanego policji włamywacza. Ustalono więc, że włamania dokonali Rudolf Majblum i Leon Frank. Majbluma aresztowano w jednym z szynków przy ul. Gródeckiej, Franka zaś znaleziono ukrywającego się u kochanki Karoliny Wilczyńskiej. Majblum, Wilczyńska i Frank zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Gdy przesłuchiwano Franka, upatrzył on moment, gdy nie zwracano nań uwagi, podbiegł do okna i wyskoczył z wysokości I piętra na bruk podwórza. Doznał wielu ciężkich potłuczeń. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

# Zuchwała kradzież na gł. poczcie.

Wczoraj w południe w wielkiej hali Głównej Poczty przy ul. Słowackiego dwaj osobnicy zaaranżowali zuchwały występ złodziejski. Stanęli oni w kolejce przed okienkiem P. K. O. Obok nich stała jakaś kobieta i miała otwartą torebkę a w niej pieniądze. Gdy przyszła na nią kolej oświadczyła, że chce wpłacić 100 zł. na czek. Sięgnęła po wymienioną sumę do torebki i spostrzegła, że pieniędzy już niema. Jednocześnie znikli dwaj osobnicy, którzy stali koło niej. Zajęli oni poprzednio głośnem załatwianiem sprawy uwagę urzędnika i osób w pobliżu stojących, a jednocześnie okradli kobietę. Zanim zdołano się rozpatrzeć, obaj znikli bez śladu.

ZE SPRAW MIEJSKICH.

# W sprawie wścieklizny psów.

W dniach 12 i 13 bm. wałęsał się po ulicach Piaskowej, Paulinów, Wyspiańskiego, Mącznej i okolicy pies mały, biały z żółtemi plamami, będący własnością Józefy Łaba zamieszk. ul. Górna, boczna Paulinów l. 8. U tego psa stwierdzono wściekliznę. Ponieważ w wyniku przeprowadzonych dochodzeń nie można było dokładnie ustalić ilości ludzi i zwierząt pokąsanych, wzywa się przeto zainteresowane osoby i właścicieli zwierząt pokąsanych przez wściekłego psa, by w interesie własnego zdrowia, oraz celem zapobieżenia rozszerzaniu się tej zarazy, zgłosiły się bezzwłocznie w IV. Wydziale Magistratu, pl. Dąbrowskiego 3, w godzinach urzędowych.

## Eksplozja w ochronce.

Wczoraj pod wieczór w ochronce Zakonu SS. Felicjanek przy ul. Bema 5 nastąpiła eksplozja. W jednej z sal ochronki piec kaflowy był mocno napalony. W pewnym momencie żar rozsadził piec i kafle z donośnym hukiem rozleciały się na wszystkie strony. Niebezpieczeństwo pożaru szczęśliwie zażegnano. Ofiar w ludziach nie było.

—o—

## Samobójstwo w składzie drzewa.

Wczoraj po południu do Państwowej Składnicy Drzewnej przy ul. Gródeckiej 103 przybyła jakaś kobieta. Wyjęła z kieszeni flaszeczkę jodyny i wychyliła do dna. Zaraz potem z jękiem upadła na ziemię. Natychmiast wezwano Pogotowie ratunkowe, które denatkę przewiozło do szpitala. Nazwisko jej i powód zamachu samobójczego nieznane.

## Schwytanie bandyty.

**Śnlatyn.** Policja Państwowa ujęła onegdaj groźnego bandytę Iwana Stefiuka z Oleszkowa, poszukiwanego od pół roku za zbrodnie kryminalne i polityczne. Stefiuk podpalił w r. 1930 zabudowania dworskie w Oleszkowie, teroryzował ludność Oleszkowa i okoliczną, organizował komunistyczny „Sojuz Rewolucyjnych Strilciw“, a ostatnio zastrzelił przewodniczącego rejonowego komitetu Selrobu w Zabłotowie Mikołaja Rogę. Tropiony przez policję, Stefiuk ukrywał się długi czas w łęgach nad Prutem, gdzie teroryzowana ludność donosiła mu żywność i odzież. Następnie przeniósł się na teren pow. kosowskiego i tu został ujęty we wsi Chomczynie. Przy Stefiuku znaleziono karabin austrjacki, z którym się nigdy nie rozstawał i znaczną ilość naboi.

—o—

# ROZRYWKI PARYŻA.

(Korespondencja własna).

**WYSTAWA BRYLANTÓW. — JAK SIĘ BAWILI NASI OJCOWIE. — CZYŻYK W KLATCE I DAMY NA OSŁACH. — STUPROCENTOWE OKAZJE NA ULICY. — ŚRODEK NA KRYZYS**

**Paryż, w listopadzie.**

W tak zwanym eleganckim świecie Paryża największą sensacją, komentowaną na wszystkie sposoby przez wszystkich, jest wystawa brylantów, zorganizowana przez ruchliwy dom mody Chanel.

— W czasie takiego kryzysu brylanty! Niech pani tylko pomyśli — czy to nie oburzające!

— I kto to będzie kupował! Nie warto nawet oglądać!

— Stanowczo trzeba bojkotować taką wystawę!

Tak mówi jedna przyjaciółka do drugiej i — wszystkie spotykają się na wystawie. Miny są oczywiście trochę zażenowane.

— Miałam zamiar nie przyjść, ale ponieważ to na biednych...

— Otóż to właśnie. I ja tak samo!

Istotnie, biedni zarobili na tem sporo tysięcy, oddawna bowiem żadna wystawa nie cieszyła się taką frekwencją. Zarobiło też trochę bezrobotnych jubilerów, trochę robotników, jak zwykle tam, gdzie się coś robi, coś organizuje. Panie, zwiedzające wystawę, zieleniały z pożądliwości, oglądając wspaniałe diademy i kolje na woskowych damach, pozbawionych ramion, zato o długich parocentymetrowych rzęsach. Nietrudno zgadnąć, że każda z nich myślała z żalem, o ile ładniej wyglądałyby te brylanty na żywej istocie. To znaczy — na niej.

Z wystawy tej można się było dowiedzieć, że najmodniejsze pierścionki składają się z dwóch, koniecznie dwóch, brylantów, ujętych w kwadratową oprawę. Mężowie ciężko wzdychają.

— Ci panowie od mody zawsze wymyślą coś na nasze utrapienie! Na jeden brylant trudno się zdobyć, a cóż dopiero na dwa.

Rzecz prosta na wystawie roi się od tajnej policji, dającej baczenie na całość eksponatów. Wartość ich bowiem przedstawia zawrotne sumy. Podobno jednej z pań stłukło się lusterko z torebki. Na podejrzany brzęk podskoczyło odrazu kilkunastu czarno ubranych panów.

Pozatem panuje w Paryżu moda... na rzeczy niemodne. Zmysł groteski, rozwinięty teraz powszechnie, wydobywa na światło dzienne rzeczy dawno przebrzmiałe, choć jeszcze nie dość stare, aby nabrać stylowości. Słowem powracamy do r. 1900, przypatrujemy mu się z uśmiechem pobłażania, trochę wzruszamy i dziwimy: jakto, więc to bawiło naszych rodziców? Tem się wzruszali, a tem się gorszyli? To uważali za owoc zakazany? Wskrzeszono zatem starą restaurację, tak modną ongiś „Maxim‘s“ („Więc do Maksyma mknę!“ jak śpiewają w „Wesołej wdówce“), urządzoną tak, jak w r. 1900, z rewją z szansonetkami, damami w dessous z falbanami do kolan w czarnych pończochach, z okrągłemi podwiązkami, ukazywanemi w kankanie. Co za rozpusta! I przekonano się przy tej okazji, że... dziadowie mieli rację! Kankan z podwiązkami wydaje się znacznie nieprzyzwoitszy od girls‘ów bez trykotów, na które patrzymy dziś z doskonałą obojętnością.

Obecnie wskrzeszono jeszcze jeden lokal w przedwojennym stylu — Robinson Bar, przy ul. Dannou. Odrazu przy wejściu wieje staroświeczyzną. Czyżyk w klatce wygwizduje starą, niemodną piosenkę. Freski na ścianach wyobrażają damy o wybujałych kształtach, galopujące na osłach i ukazujące liczne falbany. W salach egzotyczne szpalery, rośliny, gniazdka dla sentymentalnych par, złote rybki, fontanny. Przepych 1900 roku. Cygańska kapela, ukryta w zieleni, zawodzi z łezką.

Nic dziwnego, że na otwarciu tego lokalu obecna była cała emigracja rosyjska z wielkim księciem Borysem i ks. Tumanowym na czele. Przypomniało im to ich dawne dobre czasy...

Wzmógł się także handel uliczny, zwłaszcza przedmiotami pseudo-artystycznemi, wmawianemi naiwnym jako dzieła sztuki. Szalone okazje! Typ, ukrywający coś pod połą, oglądający się ostrożnie, czy nie widać policji, szepcze kusząco:

— Nadzwyczajna okazja... bożek hawajski, szczęście przynosi... Powodzenie we wszystkich sprawach zapewnione! Drugi taki egzemplarz jest tylko w Muzeum Brytyjskiem. Stuprocentowa okazja!

Ofiara waha się, energicznie odmawia, znowu się waha...

— Szczęście przynosi...

Oto, co jest nęcące w dzisiejszych czasach! A nuż to naprawdę szczęście, koło którego się przechodzi?

I bożek hawajski wędruje do mieszkania nabywcy. Tam dopiero wychodzi na jaw jego szpetota i oczywista tandeta. Po jakimś czasie bożek kończy karjerę na strychu, albo w rupieciarni. A na ulicy znowu kuszące okazje: autentyczny fetysz indyjski, kawałek stryczka wisielca...

**Najpewniejsze środki na kryzys!**

**En.**

# Ceremonjał herbaciany w Japonji.

Historja powstania ceremonjału herbacianego w Japonji sięga zgórą tysiąca lat wstecz. W tym czasie mnisi obrządku Taoi, przybyli z Chin południowych, sprowadzili do Japonji cenny krzew herbaciany, aby się nie wyzbywać w swej nowej ojczyźnie przyjemności konsumowania jedynego napoju, dozwolonego mnichom przez rytuał. Herbata czczona była przez mnichów jako napój pochodzenia boskiego, a ceremonjał przy spożywaniu jej przeobraził się po pewnym czasie w rodzaj kultu.

Gdy konsumcja herbaty ugruntowała się w szerokich sferach ludności japońskiej, straciła ona jednocześnie swój charakter rytualny, a natomiast stała się za sprawą estetów z klas wyższych obrządkiem towarzyskim, ceremonjałem, którego skrupulatne wypełnianie było niezbędnym warunkiem wylegitymowania się ze znajomości zasad dobrego tonu, uprzejmości, grzeczności i savoir vivre'u japońskiego. Każdy ruch, każdy gest, każde słowo podczas ceremonjału herbacianego jest oddawna przewidziane, określone i nakazane. Ten rodzaj five o clocku, podniesiony w Japonji na wyżyny obrządku towarzyskiego, odbywa się w specjalnie na ten cel zarezerwowanym pokoju, zwanym „sukiya". „Sukiya" jest najuroczystszym zakątkiem w mieszkaniu Japończyka, gdzie normalnie nie ma wstępu nietylko nikt z obcych, ale nawet i nikt z domowników. Pokój ten służy tylko i wyłącznie dla odświętnej ceremonji herbacianej. Zdobią go jedynie ryciny na ścianach i wazony porcelanowe z kwiatami, pozatem nic nie zdradza zewnętrznie charakteru tej ubikacji mieszkalnej, mającej odgrywać w życiu Japończyka rolę o wiele większą i poważniejszą niż salon w mieszkaniu Europejczyka. Zasady dobrego tonu wymagają od pana domu, aby podczas ogólnej rozmowy przy herbacie nie wspominał o swoich kłopotach i zmartwieniach, nie czynił aluzyj do przejść i utrapień rodzinnych. Tego rodzaju intermedium byłoby uważane za coś wysoce nieprzyzwoitego, za obrazę wyrządzoną gościowi.

# Czy można kolory rozróżniać dotykiem?

Koła naukowe Rzymu zaintrygowane są fenomenalną właściwością 16-letniej dziewczyny, Adelajdy Baltazzi, która z zawiązanemi oczyma potrafi wyczuwać kolory, dotykając przedmiotów końcami palców. Udowodniono to licznemi próbami.

W kasecie znajdowało się trzydzieści kulek drewnianych najrozmaitszej barwy. Adelajda, mając oczy trzykrotnie zawiązane, wyjmowała z kasetki po jednej kulce i trafnie określała kolor każdej z nich. Na 30 kulek pomyliła się tylko dwa razy. W drugim eksperymencie użyto skrawków kolorowego papieru. Dziewczyna określiła trafnie ich barwę w 19 wypadkach na 21 prób. Następnie odgadywała również trafnie kolor kawałków materji. Powtórzono też te eksperymenty w ciemnym pokoju z pomyślnym wynikiem.

Jedyną barwą, jakiej Adelajda nie potrafi wyczuć, jest biała. O przedmiotach białych wyraża się, że nie może o nich nic powiedzieć.

Adelajda Baltazzi jest już trzeciem medjum, którego dar wyczuwania barw zapomocą dotyku był naukowo badany i eksperymentalnie stwierdzony. Pierwszy zwrócił uwagę na tego rodzaju fenomeny lekarz grecki Tanagra w Atenach, który przeprowadził specjalne studjum przy pomocy odpowiedniego medjum. Według jego twierdzenia, nie jest to dar jasnowidzenia, ale zdolność odczuwania palcami najdrobniejszych różnic temperatury przedmiotów. Kolor czarny rozgrzewa się najsilniej, biały najmniej. Pomiędzy niemi istnieje bardzo bogata skala rozmaitych barw, które różnie reagują na ciepło. Osoba, obdarzona zdolnością poznawania barw przez dotyk, stwierdza te różnice temperatury.

Jednakże właściwości wspomnianej młodej Włoszki nie można tak łatwo w ten sposób wytłumaczyć, gdyż kolor biały, jako absorbujący najmniej ciepła, powinien być najłatwiejszy do wyczucia. Dar Adelajdy jest zatem zagadką. Ona sama, zapytana o swe wrażenia przy tego rodzaju eksperymentach, odpowiada tylko, że poznaje kolory natychmiast po dotknięciu przedmiotów, nie zastanawiając się ani chwili.

# SPORT.

### NARCIARSTWO W KARPATACH WSCHODNICH.

Polski Związek Narciarski i Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa rozpoczęły akcję, mającą na celu propagandę terenów narciarskich Karpat Wschodnich i zarazem obudzenie zainteresowania dla sportu narciarskiego wśród miejscowej ludności. Cel ten zamierza Zw. Narciarski zrealizować przez wydanie przewodnika po Huculszczyźnie, którego redakcja spoczywa w rękach znakomitego znawcy tamtejszych terenów, seniora polskiego narciarstwa, prof. Klemensiewicza. Na tereny te zamierza Tow. Krzewienia Narciarstwa skierować dwa raidy narciarskie, które odbędą się w styczniu i lutym 1933 r. Wreszcie na tereny Huculszczyzny skierowane będą masowo wycieczki z północnej i południowej Polski.

### PRZYGOTOWANIA NIEMIEC DO OLIMPJADY.

Niemiecki Komitet Olimpijski już teraz zastanawia się nad techniczną stroną organizacji najbliższych igrzysk olimpijskich, które w r. 1936 odbędą się w Berlinie.

Olimpijski stadjon w Berlinie pomieścić ma 80.000 widzów. Niemcy przypuszczają, że minimalna frekwencja na zawodach olimpijskich dosięgnie cyfry 1,2 miljona widzów. Zarazem organizatorzy przypuszczają, że wpływy, uzyskane z biletów wstępu, z trudem pokryją koszty organizacji i przeprowadzenia igrzysk.

### JAK CZĘSTO TRZEBA ODNAWIAĆ EGZAMINY NA P. O. S.

Tryb odnawiania prawa do noszenia Państwowej Odznaki Sportowej i uzyskiwania wyższego stopnia odznaki został regulaminem ustalony następująco:

Odznaka zdobyta poraz pierwszy ważna jest od 1 stycznia tego roku, w którym odbyło ostatnią z sześciu prób, do 31 grudnia następnego roku. Jeśli n. p. próby odbyto w grudniu 31 r. i na wiosnę 32 r., ważność odznaki liczy się od 1 stycznia 32 r. do 31 grudnia 33 r.

Odnawianie odznaki lub zdobywanie wyższego jej stopnia musi być uskuteczniona w drugim roku ważności, a więc w przypadku, jaki wymieniliśmy wyżej, w ciągu 1933 r. Ważność odnowionej odznaki liczyć się będzie od 1 stycznia 1934 r. do 31 grudnia 1935 r.

Kto nie odnowił w wymienionych terminach ważności odznaki, ten traci wszystkie zdobyte prawa i musi rozpoczynać od zdobycia stopnia najniższego.

### HOKEIŚCI OXFORDU BIJĄ REPREZENTACJĘ NIEMIEC.

W meczu hokeja na lodzie drużyna uniwersytetu Oxford pokonała reprezentację Niemiec 2:0.

### NIEPOKÓJ O LOS ODWAŻNEJ WIOŚLARKI.

Młoda, 22-letnia p. Mueller, pochodząca z Hamburga, odpłynęła przed dwoma dniami z Calais w małej kauczukowej lodzi (składak) z zamiarem przebycia na niej przez La Manche. Od dwóch dni niema żadnych wiadomości o odważnej wioślarce.

### KOMUNIKATY.

**Sekcja narciarzy I LKS Czarnych** donosi, że odznaki za sprawność, zdobyte w zawodach, organizowanych przez Sekcję, można zamawiać w firmie Scott—Pawłowski, ul. Akademicka 7.

**Staraniem Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie** odbędą się Międzyuczelniane Zawody Strzeleckie w dniu 20 b. m. o godz. 9 rano na Strzelnicy garnizonowej przy ul. Kleparowskiej. Program przewiduje strzelanie z broni wojskowej o puhar przechodni Prof. Dr. Edmunda Bulandy oraz strzelanie z broni małokalibrowej o nagrodę przechodnią Gen. Popowicza d-cy OK VI i puhar przechodni Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej.

# Notowania giełdowe.

### Z LWOWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ.

**Lwów, 16 listopada.**

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89'75

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'30—8.91'90, Londyn 29.50—29.75, Zurych 171.50—171.90, Berlin 211.60—212, Paryż 34.95—35. Usposobienie spokojne.

Na Giełdzie akcyjnej zanotowano tylko transakcje w akcjach Gazoliny po zł. 48.50 i Banku Polskiego po zł. 86. Pozatem nastrój ospały. Tendencja utrzymana.

### Z LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

**Lwów, 16 listopada.**

Tendencja utrzymana. Usposobienie bardzo słabe. Zastój w obrotach trwa w dalszym ciągu.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

**Warszawa, 16 listopada. (G)**

Dewizy (transakcje):

Belgja 123.80, Holandja 358.30, Londyn 29.60—29.58, N. Jork 8.916, N. Jork kabel 8.92, Paryż 34.98, Szwajcarja 171.75.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja przeważnie mocniejsza dla dewiz europejskich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.90. Rubel złoty 4.61—4.60'75. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212. Marki niemieckie banknoty w obrotach w obrotach prywatnych 211.20. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 29.60.

**Papiery procentowe:**

4 prc. pożyczka inwestycyjna 105.25, 4 prc. poż. inwestycyjna serjowa 98, 4 prc. państw. poż. premj. dolarowa 50—51. 4 i pół prc. listy zast. ziemskie 37.50, 5 prc. poż. konwersyjna 42.50, 6 prc. poż. dolarowa 56.75—57.50, 7 prc. poż. stabilizacyjna 55.50—56.50—55.75, 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy Banku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 57.13, 8 prc. listy zast. BGK 94 (101.68), 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94, Bank Polski 88—89, Lilpop 12.75, Starachowice 8.

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcyj przeważnie mocniejsza.

# Program radjowy.

**Czwartek, 17 listopada.**

**Lwów. (381)** Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 12'30: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12'35: VII. koncert szkolny z Filharmonji Warsz. organizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: orkiestra filmoniczna pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, Helena Zarzycka (skrzypce), Lucyna Szczepańska (sopran) i Marja Wiłkomirska (akomp.). Słowo wstępne wypowie p. Stefan Natanson. 14—14'50: Przerwa. 15'40: Komunikat gospodarczy. 15'50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16: „O tenisie stołowym" pogadanka sportowa red. Tadeusza Przybylskiego. 16'15: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'30: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16'40: „Co i jak czytać" wygł. prof. Henryk Mościcki. 17: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwie o godzinie 17'25—17'35: Skrzynka techniczna w oprac. inż. Józefa Mińskiego. 17'40: Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja". 18'30: „Wśród książek", omówienie ostatnich wydawnictw. 18'40: Pieśni i arje polskie w wyk. p. Romualda Cyganika (tenor), akomp. p. Tadeusz Seredyński. 19: „Dona Marina" felieton p. Teodora Parnickiego. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Kwadrans literacki. „Kuźnie intelektu" Tadeusza Boy'a Żeleńskiego. Studjum obyczajowe z czasów cyganerji krakowskiej. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota. W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21'30: Trans. z Warszawy. Słuchowisko: „Nieboska komedja", Krasińskiego (II. część). 23: Komunikaty. 23'05—24: Muzyka taneczna.

**Piątek, 18 listopada.**

**Lwów. (381)** Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Urz. komun. Państw. Inst. Meteor. 13'25—15'40: Przerwa. 15'40: Komunikat gospodarczy. 15'50: „Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna". 16: Audycja dla dzieci „Sachem" w/g. H. Sienkiewicza w oprac. cioci Ady. 16'15: Lekcja języka angielskiego. (Linguaphone). 16'30: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt „Radjofonja" wygł. inż. Władysław Heller (z cyklu odczytów „Świat przez radjo"). 17: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry dętej Zaw. związku Muzyków Rz. Pol., pod dyr. Andrzeja Bromke. W przerwie około godz. 17'25: Komunikat VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego (Lwów). 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Audycja „Błękitnych" Akcja „Radjo - Dzieciom". 18'15: Rozmaitości. 18'30: Trans. z Warszawy. Audycja muzyczna z ok. Łotewskiego Święta Narodowego. 19'30: „Handel w Ameryce" feljeton, wygł. p. Gustaw Olechowski. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Pogadanka muzyczna. 20'15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz., poświęcony twórczości Sergjusza Prokofje, w wyk. orkiestry filharm. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Lina Llubera - Prokofjewa (śpiew i Sergjusz Prokofjew (fortep.). W przerwie trans. z Warszawy. Feljeton literacki „Akademja literacka", wygł. Juljusz Kaden - Bandrowski. 22'40: Wiadomości sportowe. 22'45: Dod do Pras. Dziennika Radjowego. 22'50: Przerwa. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

—o—

# List ze Stanisławowa.

**Nowa dzwonnica w Stanisławowie.** Dnia 13 bm. po sumie odbyło się uroczyste poświęcenie nowej prowizorycznej dzwonnicy, wzniesionej obok kolegjaty łacińskiej. Poświęcenia dokonał ks. infułat Baziak. Od r. 1928 milczy stanisławowska kolegjata. Stara dzwonnica, nierestaurowana od lat, zniszczona w czasie wojny światowej, groziła zawaleniem. To też dzwony zostały unieruchomione. W międzyczasie zbierano fundusze, celem doprowadzenia starej dzwonnicy do stanu używalności. Niestety kilkudziesięciu tysięcy złotych, na ten cel potrzebnych do dziś nie uzbierano. Narazie zbudowano wedle projektu arch. Trell prowizoryczną dzwonnicę z żelbetonu. Dzwonnica ta, traktowana w duchu nowoczesnym, pomyślana jest zarówno praktycznie, jak i estetycznie.

**Odznaczenia.** Za zasługi położone w pracy dla dobra Państwa, odznaczeni zostali złotym krzyżem zasługi pp. dr. Zdz. Łysakowski, dyr. BGK., ks. E. Baziak, prob. kolegj. stanisł. i Filemon Metella, em. prezes Sądu.

**Kurs oświatowo-gospodarczy.** Staraniem Zrzeszenia Zw. Pracy Obyw. rozpoczęły się 8 bm. wykłady na miesięcznym kursie oświatowo-gospodarczym dla pracowników społecznych na wsi.

**Wyjazd biskupa Chomyszyna.** Ks. biskup dr. G. Chomyszyn wyjechał onegdaj na konferencje biskupów gr.-kat. do Rzymu.

**Nowe pismo religijne.** Ewangelicy-ukraińcy poczęli w zeszłym tygodniu wydawać nowe pismo religijne w języku ukraińskim pn. „Stiah". Redaktorem pisma jest ks. T. Jarczuk, wikary osobowy tut. pastora ewangelickiego dr. Zöcklera.

# ZWIĄZEK STRZELECKI

Nr. 80. Organ Zarządu VI. Okręgu Związku Strzeleckiego 18. XI. 1932.


## Szkoła obywatelska.

Przy okazji obchodów świąt państwowych i rocznic historycznych, których tak wiele ma bogata w historję Polska — obserwujemy dziarsko maszerującą przyodzianą w szare maciejówki młodzież strzelecką — biorącą udział w defiladach, i niejednemu z przygodnych widzów nie przyjdzie może nawet na myśl, jaki typ obywatela—nowoczesnego kryje się pod tym szarym mundurem z historycznym orzełkiem strzeleckim na maciejówce. Ogólnie utarło się pojęcie, że ci młodzi chłopcy należąc do Związku Strzeleckiego — zbierają się tylko na zbiórkach po to, by ćwiczyć karabinami, lub ewentualnie wziąć udział w defiladzie. Ktoby tak myślał — w grubym byłby błędzie, wytłumaczonym zresztą u tych, którzy nigdy z bliska nie przyglądali się pracy w którymkolwiek oddziale Związku Strzeleckiego — pracy wielkiej, przemyślanej i ujętej w programy i dlatego jednolitej — lecz nie reklamowanej, nie krzykliwej.

Wiadomo powszechnie, że Związek Strzelecki jest z tradycji swej przedwojennej, powołany do reprezentowania siły narodu w „cywilu" i jako taki, reprezentuje faktycznie dziś niespełna pół miljona przyszłych obrońców Ojczyzny, na których Rzeczpospolita obok armji przedewszystkiem liczyć może i liczy. O ważności i konieczności istnienia Związku Strzeleckiego ze względów obronnych państwa — zbyteczne jest tu mówić, gdyż cel i konieczność nietylko istnienia, ale jaknajwiększego rozrostu tej organizacji nie mogą podlegać żadnej dyskusji.

Warto się jednak zaznajomić choć w części, ze sposobem przechodzenia szkoły obywatelskiej młodego strzelca, który wstępując w szeregi Związku otrzymuje miano obywatela. Jeśli to młody całkiem chłopczyna, to przestaje się go „tykać", nie mówi się mu ty, a jeżeli starszy „pan" to zamienia ten tytuł na obywatel.

Ale sam tytuł, to jeszcze nie wszystko — bo taki młody człowiek musi naprawdę być tym obywatelem, przechodzi więc próbę kandydacką na strzelca. Zdarza się — przenieśmy się na chwilę na wieś — że w zapadłym zakątku naszych np. kresów, istnieje oddział Związku Strzeleckiego złożony z chłopaków od 16 do 20 lat, którzy w krótkim czasie swej dotychczasowej edukacji w wiejskiej szkółce zdążyli zapoznać się zaledwie z alfabetem i czterema działaniami.

Element surowy, kryjący pod surdutem niespokojnego ducha gotowego każdej chwili do psot, unoszony temperamentem młodzieńczości, zapalczywy — słowem bucha temperamentem. Pierwszem zadaniem komendanta oddziału, jest oddanie chłopaków w ręce odpowiednio przeszkolonego referenta wychowania obywatelskiego, na którym spoczywa wielkie i odpowiedzialne zadanie: zadaniem tem jest przedewszystkiem znalezienie ujścia dla gorących temperamentów, w świetlicy strzeleckiej, gdzie początkowo zaprząta się uwagę chłopców tem, do czego ich młode dusze się garną — gry, pogadanki, zabawy na boisku. Gdy chłopak rozgląda się w oddziele i zaczyna czuć się dobrze — wówczas zaczyna się nad nim praca, praca nad wprowadzeniem światła do jego duszy. — Referent wychowania obywatelskiego, ma tu wdzięczne pole do działania. Rozszerza w przyjacielskiej gawędzie światopogląd chłopaków, biorąc za temat przedewszystkiem ich rodzinną wieś, w której ukazuje im wiele rzeczy i zjawisk dotąd przez ich oczy nie widzianych i przez proste dusze nie pojętych. Pobudzona ciekawość chłopaków rośnie coraz bardziej zasypują referenta pytaniami, przy których ten orjentuje się znakomicie w sferze dalszych zainteresowań młodej gromady — przenosząc ich ciekawość na momenta historyczne, by stąd zacząć naukę o dziejach ojczystych. Jednem słowem następuje coś w rodzaju szkoły, czy raczej przedłużenia jej działania nie tylko na samych strzelców, ale i ich dom rodzinny, gdzie opowiadają chętnie słuchani o przeżyciach i wrażeniach w świetlicy. Dalej zapoznaje się strzelców z ustrojem państwa, podziałem władz i urzędów, sposobem załatwiania spraw w gminie, starostwie, urzędzie skarbowym, tak, że potrafią sami sobie radzić w takich okolicznościach i często rodziców wyręczyć. Wychowanie obywatelskie trwa później nieprzerwanie, mimo że objął nad taką gromadką władzę już i komendant i chłopakom zapoznanym ze znaczeniem obrony państwa, — wręcza karabiny do ćwiczeń.

Duma serce rozpiera takiemu — na myśl, że stał się niejako żołnierzem Rzeczypospolitej, której dzieje już poznał i nauczył się ją kochać. Ćwiczy bronią i maszeruje ze śpiewką Hej Strzelcy wraz, a najważniejsze, że zaczyna rozumieć to miano obywatel i obywatelem się staje faktycznie, doskonaląc się coraz więcej. W chłopcu następuje przemiana, z niemającego dotąd żadnych szerszych zainteresowań typowego wyrostka wiejskiego podpierającego parkany — stał się obywatelem — rozumnym, umiejącym cenić godność innych i własną, uszanować cudza własność, poradzić niejednokrotnie starszym, pomóc słabszym i gotowym do szerszego życia społecznego. Nie na tem jednak kończy się rola wychowawcza Związku Strzeleckiego, który w szeregach swych liczy przeszło 60 proc. młodzieży rolniczej, i mając to cyfrę na uwadze, dąży przez szeroko rozbudowane przysposobienie rolnicze w od działach strzeleckich do wychowania strzelców na wzorowych rolników i podniesienia kultury rolnej wsi.

O przysposobieniu rolniczem w Z. S. napiszemy więcej w następnym numerze „Związku Strzeleckiego".

**Zet. Es.**

## 11 listopada w Broszniowie.

Podniosłą uroczystość, która odbyła się dnia 11 listopada br. staraniem tutejszego Oddziału Z. S. i wszystkich organizacji społecznych naszej osady, dowiodła dobitnie, że Broszniów jest silną polską placówką kresową.

Uroczystość rozpoczął dnia 10. bm. wieczorem capstrzyk tut. orkiestry robotniczej i przemarsz Oddziału strzelców przy blasku pochodni.

Uroczystości w dniu 11 bm. rozpoczęły się nabożeństwem w miejscowym kościółku, następnie przy współ udziale tłumu publiczności w sali Czytelni Polskiej odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się: przepięknej treści przemówienie p. Kocjana, utwory muzyczne odegrane przez orkiestrę robotniczą i pieśni pod batutą Ob. Kapuścińskiego. Deklamacje Strzelców i hymn państwowy zakończyły uroczystość.

—o—

## Święto Państwowe w oddziele im. Mościckiej.

Ruchliwy oddział żeński Związku Strzeleckiego im. M. Mościckiej we Lwowie obchodził w dniu 8 bm. we własnej świetlicy Święto Państwowe. W uroczystości oprócz pokaźnej liczby strzelczyń wziął udział pełny Zarząd oddziału z Ob. prezeską Haliną Sołowijową, która wygłosiła słowo wstępne, podkreślając tło historyczne dnia 11 listopada 1918 r.

Następnie niezwykle starannie pod względem treści i formy opracowany referat odczytała strzelczyni Ob. Engenja Szczepanowska. Resztę programu wypełniły pięknie wygłoszone przez członkinie oddziału wiersze Ma kuszyńskiego i Or-Ota, w opracowaniu artystycznem referentki wychow. obyw. Ob. dr. M. Żygulskiej. — Odśpiewane na końcu pieśni strzelecko-legjonowe podkreśliły powagę i nastrój chwili.

## Oszczercy przed sądem.

Jak nam donoszą, naczelne władze Związku Strzeleckiego wygotowały doniesienie karne przeciw endeckiemu „Słowu Pomorskiemu" na skutek oszczerstw, rzucanych systematycznie na Związek Strzelecki. Ostatnio na Pomorzu odbywał się proces o zdradę państwa przeciw Edwardowi Plittowi, zasądzonemu na karę śmierci. W związku z tym procesem „Słowo Pomorskie", a za niem reszta prasy endeckiej lansowała oszczerstwo, jakoby Plitt był członkiem Związku Strzeleckiego. Fałsz, który miał na celu zdyskredytowanie Zw. Strzeleckiego w opinji, zostanie napiętnowany. Wyrok, jakiego się spodziewać należy, przekona może oszczerców, że w ten sposób mylić się nie wolno.

## Naczelna Rada Strzelecka w Polsce.

W Nr. 11 Dz. Zarządzeń i Rozkazów Zarządu Gł. Zw. Strzel. ogłoszono układ osobowy Naczelnej Rady Strzelectwa w Polsce, do której weszli przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń, Związków, Bractw Kurkowych i Wojska. Przewodniczącym Rady został ppłk. dypl. **Rusin** Władysław — komendant główny Związku Strzeleckiego, sekretarzem generalnym ppłk. dr. Felsztyn Tadeusz — szef wydziału Strzelectwa Komendy Głównej Z. S.

## Nowa świetlica w Brodach.

W dniu 6 bm. dokonano poświęcenia nowej świetlicy oddziału męskiego Z. S. w Brodach. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele farnym. Poświęcenia dokonał ks. katecheta Rogowski, przyczem wygłosił wzniosłe przemówienie o celach i obowiązkach strzelców.

Następnie prezes Zarządu pow. ZS. Ob. dr. Szantruczka odebrał przyrzeczenie od nowowstępujących kandydatów na strzelców.

## Kurs teatru i chóru ludowego.

Z początkiem grudnia br. Kuratorjum O. S. L. we Lwowie, urządza 14 dniowy kurs „teatru i chóru ludowego" we Lwowie.

Na kurs ten mogą być przyjęci kandydaci ze Związku Strzeleckiego po jednym z każdego powiatu. Pożądane jest by na kurs ten delegowani byli pracownicy wydatnie w Zw. Strzeleckim. Zgłoszenia kandydatów komendanci pow. nadsyłać winni do 25 bm.

## Kursa referentów w Bóbrce.

Do szeregu powiatów dokładających starań do całkowitego zrealizowania programu wychowania obywatelskiego zaliczyć należy powiat bóbrecki, gdzie ostatnio z inicjatywy Ob. Ohlego Jana, inspektora szkolnego, wszyscy referenci w. o. oddziałów Zw. Strzel. w powiecie przeszli 10-dniowy kurs świetlicowy.

Ponadto odbyła się jednodniowa od prawa refer. w. o., na której pod kierunkiem Ob. Ohlego ustalono plan pracy na cały rok, z uwzględnieniem systematycznej pracy świetlicowej i obchodów świąt państwowych, narodowych, strzeleckich i historycznych.

Nie zapomina się też o przysposobieniu rolniczem, o którego wystawie pisaliśmy poprzednio — bo i z tego zakresu urządzono z końcem ub. m. trzydniowy kurs dla przodowników zespołów rolnych w Zw. Strzel.

Podkreślić należy, że w pracach Z. S. w powiecie wybitny udział bierze nauczycielstwo.

Coraz większy następuje rozwój Z. S. na każdem polu, dzięki zjednoczonym wysiłkom ofiarnych w pracy ludzi, a przedewszystkiem należytej opiece starosty pow. bobreckiego Ob. Tad. Chmielewskiego, któremu na ostatnim zjeździe powiatowym nadano godność członka honorowego Z. S., a dalej pracy Ob. Ohlego Jana, insp. szkoln. i pow. Komendanta P. W. kpt. Antonowicza.

—o—

## Przygotowania do sportów zimowych.

Naczelne władze strzeleckie wobec nadchodzącego sezonu zimowego i związanego z tem wyszkolenia narciarskiego, oraz przygotowania instruktorów w ośr. WF. na okres letni, poleciły komendantom okręgów nawiązanie ściślej współpracy z komendantami ośrodków celem przygotowania instruktorów sportowych dla tych oddziałów, które dotychczas w pracy sportowej są zaniedbane.

—o—

## Od redakcji.

Wszystkie oddziały Związku Strzeleckiego na terenie Komendy Okręgu Z. S. Nr. VI. uprasza redakcja o nadsyłanie sprawozdań pisanych w formie krótkiej i zwięzłej, gdyż tylko takie będziemy chętnie zamieszczali. — Nadsyłane nam sprawozdania z obchodów i uroczystości są często bardzo spóźnione, a rozmiary ich nie dadzą się pomieścić w ramach dod. „Związek Strzelecki".

Korespondencję należy adresować: „Słowo Polskie", Lwów, ul. Zimorowicza 15, dla „Związku Strzeleckiego.".

Zarazem podaje siz do wiadomości, że dodatek „Związek Strzelecki" pozostaje pod redakcją referenta prasowego Komendy Okręgu ZS Nr. VI.

—o—

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE

E. XXIV. 1585/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego stronv egzekwującej odbędzie się dnia 30 grudnia 1932 o godz. 9 przed poł. w biurze Nr. XXIV. na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności. Księga gruntowa I. dzielnicy gm. m. Lwowa. Whl. 331. Oznaczenie realności: kamienica jednopiętrowa, frontowa przy ul. Chorążczyzny Nr. orj. 27 w tylnej części parceli dom czteropiętrowy, oba na parceli bud. 540 obszaru 515 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 230.488 zł. Najniższa oferta 115.244 zł. Whl. 2557. Oznaczenie realności: Kamienica jednopiętrowa frontowa przy ul. Chorążczyzny Nr. orj. 29 położona na parceli bud. 541 o powierzchni 312 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 68.033 zł. Najniższa oferta 34.016.50 zł. Do realności whl. 331 i 2.557 ks. gr. I. dzielnicy gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: opisane w protokole oszacowania, oszacowane odnośnie do lwh. 331 na 7.064 zł. odnośnie do lwh. 2.557 na kwotę 210 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, miejski Oddział XXIV.

Lwów, 2 listopada 1932 r. 6412-3

E. 4101/31/6. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1932. o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 8, publiczna sprzedaż całych realności lwh. 633 i 634 i 14/144 części realności lwh. 147 ks. gr. gm. Mszana górna. Nieruchomości te oszacowane zostały na 8.132 zł. 69 gr., najniższa oferta 5.421 zł. 80 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6419

Sąd Grodzki, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 14 października 1932.

E. 1305/32/4. Edykt licytacyjny. Dnia 30. grudnia 1932. o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 8. publiczna sprzedaż 3/6 części realności lwh. 46, 3/12 części realności lwh. 268 i 3/12 części realności lwh. 466 ks. gr., gm. Skrzydlna. Nieruchomości te oszacowane zostały na 10.375 zł. najniższa oferta 6.917 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6420

Sąd Grodzki, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 18 października 1932.

E. 1652/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Benedykt Łuszczek z Ratułowa, obecnie w Filbert Pa Fayette. Na wniosek Stanisława Suskiego w Czarnym Dunajcu strony egzekwującej zast. przez pełnom. adw. J. Zubka w Czarnym Dunajcu odbędzie się dnia 29 grudnia 1932, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 4 na zasadzie uchw. z 23 września 1932, zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. kat. Ratułów, whl. 210. Oznaczenie realności 1/2 cz. real. łąka i pastw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1.363.47 zł. Księga gruntowa gm. kat. Ratułów. Whl. 550, 1/4 cz. real. parc. bud. rola, łąka i pastw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 455.08 zł. Najniższa oferta 1350.24 zł. Do realności whl. 550 ks. gr. Ratułów należą następujące przynależności: dom drewniany i budynek gospodarczy oszacowane na 62 zł. 50 gr., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki

Czarny Dunajec, 2 listopada 1932. 6421

E. 332/32. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: niew. z życia i miejsca pob., Maciej Fiedor, zast. przez Dra Tadeusza Dąbrowskiego w Czarnym Dunajcu. Na wniosek strony egzekwującej Józefa Kaczmarczyka „Podjaworskiego" w Ratułowie, zast. przez pełn. Dra Józefa Zubka w Czarnym Dunajcu, odbędzie się dnia 29 grudnia 1932. godz. 10 przed poł., w biurze Nr. 4. na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności. Księga gruntowa gm. kat. Ratułów whl. 185. Oznaczenie realności 1/8 cz. plac bud. rola, łąka i pastwisko. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 606.60 zł. Whl. 187. Oznaczenie realności 1/16 cz. pastwisko. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 8.53 zł. Whl. 450 3/344 cz. rola. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2.08 zł. Księga gruntowa Międzyczerwienne Whl 314. Oznaczenie realności 1/8 cz. rola, łąka i pastwisko. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 190.03 zł. Whl. 315. Oznaczenie realności 1/20 cz. rola. pastwisko i łąka. Wartość szacunkowa: wraz z przynależnościami zł. 39.48. Razem 845.72 zł. Najniższa oferta 564. 48 zł. Do realności whl. 185 ks. gr. Ratułów należą następujące przynależności: dom drewniany, budynek gospodarczy, studnia i piwnica, oszacowane na 22.50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6422

Sąd Grodzki

Czarny Dunajec, dnia 3 listopada 1932.

E. 9085/31/7. Dnia 21 grudnia 1932, godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro 51. licytacja połowy realności whl. 92, gminy Kalinowszczyzna. Cena szacunkowa 445 zł. Najniższa oferta 297 zł. Warunki do przejrzenia w Sądzie.

Sąd Grodzki Oddział V

Czortków, 19 października 1932 r. 6423

E. 2149/30. Edykt licytacyjny i wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Waśka Krila z Karlikowa odbędzie się dnia 15 grudnia 1932, o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie licytacja 1/4 części whl. 81, 1/8 i 5/64 części whl. 82, 1/12 i 5/96 części whl. 83, oraz 1/20 i 5/60 części whl. 84 realności, księgi gruntowej gminy katastralnej Bukowsko. Wartość szacunkowa wynosi 1.007 zł. 16 gr., najniższa zaś oferta 755 zł. 37 gr. Rzeczowo uprawnieni do powyższej realności, mają swe prawa zgłosić najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem ich pominięcia.

Sąd Grodzki, Oddział II. 6424

Bukowsko, dnia 27 października 1932 r.

XVIII. E. 1674/31. Edykt licytacyjny. Dnia 19 grudnia 1932 r., o godzinie 10 przed poł. w sali Nr. 80, tut. Sądu odbędzie się licytacja połowy realności whl. 1927 gm. kat. Tustanowice, Miny Schreck, własnej. Wartość szacunkowa 4.307 zł. 50 gr. Najniższa oferta 2.153 zł. 75 gr. Prawa czyniące licytację niedopuszczalną winne być zgłoszone najdalej na terminie licytacyjnym, w przeciwnym bowiem razie nie będą mogły być uwzględnione przeciwko nabywcy w dobrej wierze. Interesowanych ze szczegółami odsyła się do edyktu licytacyjnego ogłoszonego na tablicy sądowej.

Sąd Grodzki, Oddział XVIII.

Drohobycz, dnia 4 czerwca 1932 r. 6426

E. 3653/31. Edykt. Na wniosek niel. Michała Pikułyka w Mikołajowie, odbędzie się w tutejszym Sądzie, dnia 29 grudnia 1932, godz. 10, biuro Nr. 2, licytacyjna sprzedaż 1/3 i 1/4 z 1/3 części pbud. 296 i 297, oraz pgrt. 822, gminy Mikołajów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 999 zł. 90 gr. Najniższa oferta 666 zł. 60 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich roszczących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, ażeby zgłosiły je w tut. Sądzie najdalej do 21 grudnia 1932, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych. 6427

Sąd Grodzki, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 30 października 1932.

L. cz. III. E. 2143/32. Edykt licytacyjny. Dnia 9 grudnia 1932, o 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 72, II. p. licytacja realności whl. 221 ks. gr., gm. kat. Zabłocie, t. j. domu drewnianego i ogrodu przy ul. Urwanej, oszacowanej na 15.507 zł. Najniższa oferta wynosi 7.714 zł.

Sąd Grodzki, Oddział III.

Tarnów, dnia 14 listopada 1932. 6428

E 2761/32. Edykt licytacyjny. 25 listopada 1932 10 rano odbędzie się licytacja realności lwh 158 Szarwark o obszarze 7 morgów 1180 sążni wartość szacunkowa 5542 zł. 50 gr., najniższa oferta 3695 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki

Dąbrowa, 11 października 1932. 6433

V E 3515/32/7. Edykt licytacyjny. Dnia 23 grudnia 1932 godzina 8 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja połowy realności objętych whll 2236 i 3383 gminy Biała oraz połowy realności objętych zaginionemi wykazami tejże gminy whl 2454 o pbud 184/2 ppgr 444/1 441/1 442/1 3120/1 3120/6 3433/1 i whl 3758 o pgr 3528/1. Cena szacunkowa 315 zł., 360 zł., 1525 zł. i 290 zł. Najniższa oferta 210 zł., 240 zł., 1017 zł. i 194 zł. Warunki do przejrzenia w Sądzie.

Sąd Grodzki Oddział V

Czortków 17 października 1932. 6435

## AMORTYZACJE.

X Nc 598/32. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek firmy Spółka dla Handlu Zbożem z ogr. odp. w Krakowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej przedłożył temu Sądowi. W przeciwnym razie po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Oznaczenie weksla: in bianco na 30 zł. ostemplowany, akceptowany przez firmę Hurtownia Aprowizacyjna Sp. z ogr. odp. w Krakowie, żyrowany przez firmę Łuszczarnie i Młyny Krakowskie Wasserberger i Ska. Sp. Komandytowa w Krakowie, zresztą niewypełniony.

Sąd Grodzki, Oddział X.

Kraków, 5 lipca 1932. 6434

## UPADŁOŚCI

Sa. 121/31/81. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 14. grudnia 1931, między prot. firmą: Schweitzer i Falbel, handel obuwia we Lwowie, Legjonów 33, jawnej spółki handl., oraz jej jawnych spólników Zygmunta Schweitzera i Izydora Falbla we Lwowie, a ich wierzycielami.

Sąd Okręgowy

Lwów, 26 września 1932. 6417

Sa 6/32/77. Postępowanie ugodowe dłużnika Wiktora (Awigdora) Mantla, właśc. sklepu tow. spożywczych we Lwowie, Strzelecka 17, jest zakończone.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 30 lipca 1932. 6418

Sa 29/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jana Charzewskiego, kupca w Lutczy. Komisarz ugodowy: Filip Cichocki, naczelnik Sądu Grodzkiego w Strzyżowie. Zarządca ugodowy: Dr. Emil Wasserman, adwokat w Strzyżowie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie Grodzkim w Strzyżowie, biuro Naczelnika Sądu, 23 listopada 1932, godzina 9 rano. Do Sądu Grodzkiego w Strzyżowie należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do dnia 19 listopada 1932.

Sąd Okręgowy

Rzeszów, 14 października 1932. 6429

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 19/32. Teodor Pańkiewicz, urodzony 18 czerwca 1877 w Skałacie i tam zamieszkały, powołany w roku 1914 do wojska austrjackiego, zaginął w grudniu 1914 po bitwie w Karpatach. Na prośbę Jarosława Pańkiewicza wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 12 lipca 1932. 6383

T. 34/32. Stefan Tarko, syn Stefana i Marii, urodzony 10 listopada 1896 roku w Proszowej, wyjechał w roku 1915 do Rosji do Odessy, gdzie zaginął. Na prośbę Marji Szewczuk wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 2 lipca 1932. 6384

I. T. 43/32. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Wałaszek, urodzona 26 grudnia 1866 r. w Lisiej górze, powiat Tarnów, córka Michała i Anny ze Stanów około r. 1890, wyjechała do Berlina i tam bez wieści zaginęła. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Menderenowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionej, zaś poszukiwaną Marję Wałaszek wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomiła o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 27 października 1932. 6411

## FIRMY

L. cz. Firm. 223/32. A. 575. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 18 października 1932. Siedziba firmy: Dębica. Brzmienie firmy: Hurtownia Sprzedaż Wyrobów Tytoniowych w Dębicy, A. Gawrysiowa i M. Krügerowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie rejonowej Hurtowni tytoniowej w Dębicy. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 listopada 1932 r. Spólnicy: Alojza Gawrysiowa i Marja Krügerowa. Spólniczki uprawnione do zastępstwa: każda z osobna albo Marja Gawrysiowa, albo Marja Krügerowa. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis jednej spólniczki albo Alojzy Gawrysiowej albo Marji Krügerowej.

Sąd Okręgowy, Wydział I. 6430

Tarnów, dnia 17 października 1932 r.

## ROZMAITE

Prez. 27976/32. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze, celem odnowienia zniszczonej księgi grutowej Sądu grodzkiego w Bóbrce dla gminy Budków i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z §. 7. ustawy Nr. 96 z r. 1871, do 28 lutego 1933.

Sąd Apelacyjny

Lwów, 8 listopada 1932. 6431-3

II. Cw. J. 894/30. W sprawie strony powodowej Banku Związku Spółek Zarobkowych S. A. Oddział Krakowski, zast. przez adw. Dra Władysława Marekowskiego w Krakowie, ul. Szpitalna l. 36, II. p., pko stronie pozwanej 1) p. Anieli Twardowskiej, w Wojniczu. Dr. 2) Adamowi Twardowskiemu i 3) Teofili Twardowskiej w Wojniczu, o effekt. 480 dol. USA. Kuratorem ad actum dla niewiadomych z miejsca pobytu 1) Anieli Twardowskiej, 2) Dra Adama Twardowskiego i 3) Teofili Twardowskiej — ustanawia się adwokata Dra Augustynka w Krakowie.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy 6407

Kraków, dnia 10 września 1932.

VIII. E. 2937/27. Ustanowienie kuratora. Dla zobowiązanego Izydora Thornscheina, zamieszkałego ostatnio we Lwowie, a obecnie nieznanego z miejsca pobytu, któremu nie doręczono uchwały dozwalającej relicytacji z dnia 25 czerwca 1931. przez sprzedaż udziałów kopalni „Znicz" w Tustanowicach, ustanawia się kuratora ad actum w osobie Dra Maksa Wiesenberga, adwokata w Drohobyczu, który zastępować będzie zobowiązanego, dopóki tenże w Sądzie się nie zgłosi lub swego pełnomocnika nie wymieni.

Sąd Grodzki, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 14 listopada 1932. 6425

## OGŁOSZENIA PRYWATNE



### KOLEJ LOKALNA DROHOBYCZ — TRUSKAWIEC S. A.

**I. Ogłoszenie.**

Stosownie do postanowień §§. 10—19 statutu podpisany Zarząd Spółki Akcyjnej **„Kolei Lokalna Drohobycz—Truskawiec"** zwołuje niniejszem XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej **„Kolej Lokalna Drohobycz—Truskawiec"** na dzień 10. grudnia 1932, o godzinie 10-tej przed południem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei państwowych IV. p., drzwi Nr. 453) we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1. kwietnia 1931 do 31 marca 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Zmiana §. 47 statutu w tym kierunku, że rok obrotowy Spółki trwa nie od 1. kwietnia do 31 marca roku następnego, lecz od 1. stycznia do 31. grudnia.

Po myśli postanowień §. 20. statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, lub w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 24 listopada 1932 w Zarządzie we Lwowie, ul. Zygmuntowska 1. (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV. p., drzwi Nr. 453). 6415

Lwów, dnia 12 listopada 1932.

Zarząd.

**Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysł. we Lwowie**

**rozpisuje konkurs na stanowisko dyrektora**

Kandydaci ubiegający się o stanowisko winni odpowiadać następującym warunkom:

1) obywatelstwo polskie,
2) ukończone studia wyższe,
3) conajmniej 5-letnia praktyka administracyjna w zakresie ubezpieczeń społecznych, w tem conajmniej 3-letnia na samodzielnych stanowiskach kierowniczych,
4) gruntowna znajomość przepisów prawnych, na podstawie których działa Zakład.

Warunki służbowe i uposażeniowe są uregulowane przepisami obowiązującemi w Zakładzie.

Podania, do których należy dołączyć dokumenty stwierdzające posiadanie przez kandydata zastrzeżonych w konkursie wymogów, należy nadsyłać do Zakładu na ręce Prezesa Zakładu (Dra Władysława Stesłowicza), Lwów, Piekarska 1a, do dnia 15 grudnia 1932 r. 6432

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernaduk. Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów ul. Zimorowicza 13.